NUMER 49.

DZIENNIK POWSZECHNY

15/27 Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 27 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. N. 6821, zapis rs. 45, dla Klasztoru Księży Reformatów w Włocławku, przez Felicjana, Leopolda, Jana, Michała, Wojciecha i Wincentego braci *Kochanowiczów*, aktém na dniu 3 (15) Listopada r. z. urzędownie sporządzonym, uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, wraz z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej, w tygodniu upłynionym do d. 12 (24) Listopada r. b. włącznie wydała książeczek nowych 35, na które, tudzież na dawniejsze w 264 wnioskach, złożono rs. 2,187, k. 95. Na żądanie zaś 89 uczestników (prócz procentu rs. 88 kop. 43 należnego, za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3981 kop. 6 ½, i umorzyła książeczek 44. Przeto uczestników 12,705, posiada kapitał rs. 492,449 kop. 53. W Warszawie, d. 12 (24) Listopada 1861 r.—Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga d. 20 Listopada.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna, wróciła 18 Listopada do Petersburga, z podróży za granicą.

Przez Najwyższe dyplomy Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami orderów: 28 Wrz. 1861 r., Ś. Równego Apostołom, Księcia Włodzimierza 2-ej klasy z mieczami: Jenerał-Lejtnant inżynierji, naczelnik inżynierów armji Kaukazkiej, Edward *Kesseler;* Ś-ej Anny 1-ej klasy z mieczami: Jenerał-Major, Jenerał intendent armji Kaukazkiej Jan *Kołosowski;* tegoż orderu i klasy bez mieczy: d. 19 Października 1861 r.: Rzeczywisty Radca Stanu, zasłużony profesor Aleksandrowskiego Liceum Andrzej *Oboleński;* d. 21 Października 1861 r.: Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Niższonowogrodzkiej izby skarbowej, Bazyli *Werderewski;* d. 25 Października 1861 r.: zaliczony do piechoty armji Jenerał-Major, bakiński wojenny Gubernator, zarządzający i częścią cywilną, książę Konstanty *Tarchan Mourawow I-y;* Ś-go Stanisława 1-ej klasy z mieczami: d. 18 Października 1861 r.: Jenerał-Major, zaliczony do piechoty armji i do armji Kaukazkiej, Aleksander *Bażenow* 3-i; tegoż orderu i klasy bez mieczy: d. 25 Października 1861 r.: Rzeczywiści Radcy Stanu: Gubernatorowie cywilni: Stawropolski, Piotr *Brianczaninow;* Tyfliski, Konstanty *Orłowski.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy Skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

III. Szynkowe od Starozakonnych. — Rząd b. Ks. Warszawskiego, zważając, że lud Izraelski trudniący się głównie fabrykacją, handlem i szynkiem trunków krajowych, wywierał nader szkodliwy wpływ na najznaczniejszą i najużyteczniejszą, a najmniej zamożną, klasę ludu wiejskiego tak pod względem moralnym jako i fizycznym, uznał: iż niema innego środka do zasłonienia go od tego wpływu i zwrócenia rzeczonych Procederentów do innych pożyteczniejszych dla kraju zatrudnień, jak wzbronić im zupełnie zarobku na propinacji opartego, co też Dekretem Króla Saskiego, Księcia Warszawskiego z d. 30 Października 1812 r. postanowionem zostało.

Za zmianą ówczesnego Rządu i gdy zbliżał się termin do wykonania tego Dekretu, który był na d. 1 Lipca 1814 r. oznaczony, Rada Najwyższa tymczasowa Księstwa Warszawskiego, wziąwszy na uwagę z jednej strony zbawienne skutki z wykonania wspomnionego Dekretu, na kraj spłynąć mogące, a z drugiej strony, że klęski wojenne, postawiły wielu właścicieli Dóbr Ziemskich w trudności korzystnego urządzenia dochodów z propinacji bez pomocy Starozakonnych, tych zaś ostatnich w niemożności oddania się użytecznie innym zarobkom, postanowieniem z d. 8 Czerwca 1814 r. przedłużyła do 1 Lipca 1815 r. Starozakonnym wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi, z warunkiem, aby każdy trudniący się temi zarobkami, uzyskał konsens Skarbowy za opłatą, a mianowicie: we wsiach leżących na traktach pocztowych mniejszych jak 10 dymów mających rs. 4 k. 50; we wsiach liczących więcej nad 20 dymów po kop. 22½ od każdego dymu, w miastach liczączch ludności do wyłącznie 2000 dusz, rs. 4 kop. 50; w miastach liczących 2000 do włącznie 4000 ludności rs 6, a w miastach liczących więcej nad 4000 ludności rs. 7 kop. 50.

Po upływie jednak roku, przekonano się znowu: że nagłe usunięcie wielkiej liczby rodzin starozakonnych 1756 wynoszącej, od stałego raz obranego zarobkowania, mogłyby mieć szkodliwy wpływ na ich położenie, Rada więc Najwyższa następnie zaś Namiestnik Królestwa i Rada Administracyjna, odstępując od zamiaru jednoczesnego i nagłego oddalenia Starozakonnych od zarobków propinacyjnych, zamienili go na powolne, stopniowe ograniczanie ludu starozakonnego w tym rodzaju zarobków.

Jakoż od r. 1814 do 184⁴⁄₅ przedłużono Starozakonnym rokrocznie wolność zajmowania się zarobkami propinacyjnenemi po miastach i wsiach z ścieśnieniami, do usunięcia ich z czasem od tych zarobków zwłaszcza ze wsiów zmierzającemi, w liczbie których było także podnoszenie stopniowo opłaty aż do 1824 r., w którym takowa ostatecznie oznaczona została jak następuje:

We wsiach mających mniej jak 20 dymów rs. 45.

We wsiach liczących od 20 do 40 dymów rs. 75.

We wsiach liczących więcej nad 40 dymów rs. 150.

W miastach mających mniej niż 2,000 ludności rs. 30.

W miastach mających od 2000 do włącznnie 4000 ludności rs. 45.

W miastach liczących więcej nad 4,000 ludności rs. 60.

Skutkiem tych ścieśnień i ograniczeń początkowo liczba Starozakonych zarobkami propinacyjnemi zajętych, zmniejszyła się już w r. 1832 do 2084. Dalsze atoli zniżanie się ostatniej cyfry w następnych latach wstrzymane zostało przez przypuszczenie, przez Radę Administracyjną w drodze łaski do zarobku propinacyjnego kilkuset nowych nie wykwalifikowanych Starozakonnych, klęskami wojny w r. 1831 dotkniętych, oraz przez dozwolenie z mocy Decyzji śp. Księcia Namiestnika Królestwa z d. ⁵⁄₁₇ Czerwca 1837 r. N. 3158 przywracania Starozakonnym konsensów propinacyjnych, które raz już postradali, i przelewania owych z jednych osób na drugie za wspólnem zezwoleniem.

Taki stan rzeczy uległ dopiero zmianie po zapadnięciu Najwyższego Ukazu z d. ⁵⁄₁₇ Lipca 1844 r. o ukróceniu wyrobku i nadmiernego używania wódki, w którym pomiędzy innemi środkami do tego celu zmierzającemi powiedziano w art. 6-m:

Zamiar Dekretem Królewskim z dnia 30 Października 1812 r. objawiony względem usunięcia Żydów od fabrykacji i szynku wódki, ma być wykonany z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1845 r. co do Żydów trudniących się tymże zarobkiem po wsiach z pozostawieniem im atoli wolności przeniesienia się do miast i tam trudnienia się tym samym zarobkiem. Rada Administracyjna zaś corocznie przedłużać będzie nadal Żydom wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi w miastach, o ile tego uzna potrzebę.

W wykonaniu powołanego Najwyższego Ukazu, Rada Administracyjna Postanowieniem z d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1845 r. usunąwszy Starozakonny z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) t. r. od zarobków propinacyjnych po wsiach z dozwoleniem przeniesienia się z niemi do miast, przedłużyła im na rok 184⁵⁄₆ prawo,

a) zajmowania się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach używających swobód miejskich.

b) hurtowego kupna po wsiach, okowity i innych trunków krajowych na potrzebę szynków, składów i dystyllacji miejskich.

c) dzierżawienia, administrowania i trzymania sposobem zastawu dóbr ziemskich prywatnych z warunkiem, wykonywania fabrykacji handlu i szynku trunków w tychże dobrach, jedynie za pośrednictwem Chrześcjan.

Następnie prawo to Rada Administracyjna postanowieniami corocznie wydawanemi przedłużała aż dotąd, zaprowadziwszy dodatkowo nowe ścieśnienia, które niedopuszczają udzielania konsensów.

a) Starozakonnym nie składającym konsensów z roku poprzedniego.

b) Do miast lub części ich mających przywileje wyłączności od mieszkania Starozakonnych.

c) Do miast i osad w obrębie 21 wiorst od granicy położonych dla starozakonnych w tym obrębie zamieszkiwać nie mogących.

d) Nowych szynków trunków i osad, w których liczba szynków przewyższa liczbę normalną szynków, prawem o wyrobie i przedaży wódki zakreśloną.

e) Na więcej procederów jak jeden z wyjątkiem tylko niektórych przypadków.

W skutek tych ograniczeń liczba Starozakonnych trudniących się zarobkami propinacyjnemi zeszła w r. 1860 do 1300.

Stopa zaś opłaty przepisana w r. 1824 dla Starozakonnych za konsens Skarbowy na szynk trunków krajowych po miastach, żadnej zmianie nie uległa.

W r. 1844 poprzedzającym usunięcie Żydów od zarobków propinacyjnych po wsiach, dochód za konsensa Skarbowe wynosił rs. 106,000. Po zapadnięciu tego Postanowienia zaraz w pierwszym roku 1845 zmniejszył się do rs. 89,000 i odtąd obniżając się, stopniowo, w roku 1860 uczynił tylko rs. 63,000.

W końcu dodaje się, że pobór tego dochodu przy kasach Powiatowych jest uregulowanym, i oddzielnych wydatków na administrację za sobą niepociąga, i że postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 28 Maja 1816 roku, żydom pod karą pieniężną i utratą długu, zakazano dawać włościanom trunki na kredyt.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Zamiast zapowiedzianego, a tak gorąco oczekiwanego programu p. Foulda, *Monitor* ogłasza tylko dekret, znoszący, na przedstawienie ministra skarbu, opłatę od wejścia na giełdę. Zniesiona opłata, ustanowiona dla powstrzymania haniebnej, ukrywającej się spekulacji, w rzeczywistości zadawała silne ciosy kredytowi publicznemu, oddalając od giełdy wraz z obdartemi graczami i najuczciwszych klijentów, i stała się przyczyną zguby dla wielu interesów państwa, kiedy tymczasem ci co postanowili tę przeszkodę swobodzie spekulowania, mieli na celu jedynie zaprowadzenie pewnego porządku. W prawdzie w swoim czasienie brakło ostrzeżeń. Zaraz utrzymywano, że kredyt publiczny, bardziej niż każda inna instytucja polityczna, drażliwy jest na wszelkie naruszenie jego praw, i że jeżeli swoboda w tym wzgędzie przedstawia pewne niedogodności, i nadużycia, to lepiej zostawić jej samej staranie o ich usunięcie, niż uciekać się dopostanowień które nie leczą radykalnie cierpienia, a tylko przenosząc go w inne miejsce, jeszcze powiększają

Dowody tej prawdy wyraźnie teraz okazują się na polu ekonomicznem we Francji. Podobne ograniczenia jak na giełdzie istnieją, w wielu innych względach. A zniesienie ich w właściwym czasie, więcej jeszcze przyniesie pożytku życiu społecznemu, niż swoboda krążenia po giełdzie. Jednakże opłaty giełdowej, aż do ostatniej chwili uporczywie bronił prefekt Sekwany p. Hausmann, ale wola Cesarza roztrzygnęła tę kwestję, w duchu przedstawienia p Foulda, i rząd zaraz pośpieszył, wprowadzić w wykonanie nowe postanowienie.

Dziennikarstwo francuzkie zajmuje się dokumentami złożonemi przez p. Ricasolego w parlamencie, dotyczącemi kwestji rzymskiej i mową prezesa gabinetu włoskiego; tak ci co ją pochwalają, jak i ci co ją ganią, nadzwyczaj różnią się w jej ocenieniu, i wyraźniej też niż kiedykolwiek bądź, można poznać tajemne powody, jakie skłoniły każdy z dzienników do przyjęcia postawy właściwej w tej tak draźliwej kwestji. Mowa p. Ricasolego jest wyrażeniem myśli męża stanu, który z wysoka dokładnie objąwszy całą kwestję, chce uprzedzić grożące państwu niebezpieczeństwa. Izba włoska pojęła dobrze, że najlepiej zrobi pomagając p. Ricasolemu, do przeprowadzenia nie łatwej organizacji wojskowej i cywilnej i po wysłuchaniu streszczonego obrazu stanu finansowego, odczytanego przez p. Bastoggi, prawie jednogłośnie zatwierdziła rozciągnięcie dodatkowego podatku wojennego na prowincje południowe. Jenerał Cialdini dał nowy dowód patrjotyzmu, i jak donoszą, zupełnie się pojednał z gabinetem i cofnął swe podanie żądające uwolnienia od obowiązków dowódcy czwartej armji.

Na ostatniej radzie ministerjalnej w Wiedniu, pod prezydencją arcy-księcia Rainera, postanowiono budżet na rok 1862, również jak i finansowe środki i projekta w celu uregulowania stosunków z bankiem, przedłożyć izbie deputowanych. Przedłożenie to ma nastąpić w formie odezwy Cesarskiej do rady stanu, w której będzie wskazana potrzeba ukończenia prac rady, aby mogły być zwołane sejmy prowincjonalne. Podług zaś *Ost Deutsche Post* odezwa Cesarska z innej ma wychodzić zasady, mianowicie, że jakkolwiek Cesarz, z powodu nie uzupełnienia rady państwa, ma prawo na podstawie § 13 Ustawy, samodzielnie wszelkie środki finansowe postanowić i tylko gabinet będzie obowiązany Radzie państwa z 1863 r. zasady i skutki takich postanowień przedstawić, to jednak rząd w obecnych okolicznościach nie chce korzystać z tego prawa i proponuje obecnej radzie państwo roztrząśnięcie budżetu i zatwierdzenie odpowiednich wniosków, nie uwalniając się od obowiązku usprawiedliwienia go przed przyszłoroczną radą państwa. Rozumie się że Rada państwa może przyjąć lub odrzucić tę propozycję. *Ost Deutsche Post* mniema, że gabinet nie wniesie tej propozycji do izby, aż po zapewnieniu się o przychylności większości. Przewidywanie to, zdaje się, jest niczem nieusprawiedliwione, bo nawet odrzucenie propozycji nie możnaby uważać za wotum nieufności, ponieważ tym sposobem jakkolwiek pośrednio izba uświęcałaby władzę jaką § 13 ustawy ministrom nadaje.

Jednocześnie z tą propozycją, ma podobno być wydane prawo o odpowiedzialności ministrów, a raczej tylko Gazeta urzędowa ogłosi, że prawo które czyni ministrów odpowiedzialnemi tylko przed Cesarzem, zostaje zniesione.

Kwestja reformy związku niemieckiego, bardzo powoli postępuje. Przypuszczano że wielki książę Badeński wystąpi z propozycjami w tym względzie, ale dziennik urzędowy Wielkiego Księstwa daje do zrozumienia, że rząd badeński będzie czekał na bardziej przyjaźną chwilę.

Plan p. Beusta tymczasem nikomu się nie podobał. W Wiedniu upatrują w nim zbyt wiele ustępstw dla Prus; zresztą zbyt wiele tam mają kłopotu z własnym parlamentem, ażeby je jeszcze chcieli powiększać przez utworzenie parlamentu niemieckiego. Interesa zaś polityczne i dążenia Prus, nie pozwalają im przystać na projekt, który zamknąłby im drogę na przyszłość. Państwa pośrednie uważają także że pozostawiono im zbyt skromną rolę; jednym słowem wszyscy są niezadowolnieni z projektu, nie wyłączając i samego twórcy

O przesileniu ministerjalnem w Hiszpanji, dotąd niema pewnych wiadomości. Depesza ostatnia donosi tylko o usunięciu się ministra robót publicznych, nie podając nawet powodów tej zmiany.

Anglja.

Londyn, 21 Listopada. O przedmiocie rozmów Cesarza Napoleona z Ratazzim, podczas pobytu tego ostatniego w Paryżu, krążą tak rozmaite wieści, iż trudno z nich wyciągnąć co stanowczego. Mąż ten stanu nie bardzo się wynurzał w tym względzie przed swymi przyjaciołmi paryzkimi, a tę samą cnotę nie wyjawiania tajemnic politycznych, posiadają Ricasoli i tutejsza ambasada włóska. Zresztą ta ostatnia dała się z tem słyszeć, iż nieprawdą jest, jakoby Cesarz Francuzów chce stanowczo, ażeby kwestja rzymska została na bok usuniętą, i jakoby miał oświadczyć Ratazzemu, że wojska francuzkie dopiero za tyle a tyle lat lub miesięcy opuszczą Rzym. Cesarz miał tylko powiedzieć, że okupacja Rzymu powinna jeszcze trwać czas jakiś, a to dla dwóch powodów: dla zabezpieczenia niepodległości Ojca Św. w Jego charakterze głowy Kościoła, oraz dla ustrzeżenia Włoch od mieszania się obcych państw i stronnictw w sprawy ich organizacji. Czyli innemi słowy, Cesarz chce strzedz królestwo włoskie w obec zamiarów Austrji i Franciszka II, tudzież Mazziniego i republikanów. Dalej Cesarz zapewnił, że uczyni co tylko będzie mógł dla zniewolenia do wyjazdu z Rzymu Franciszka II, lecz ponieważ nie pozostaje z tym monarchą w żadnych stosunkach urzędowych, przeto działać będzie przy pomocy Ojca Św. Również błędna jest wieść, jakoby Cesarz radził Włochom załatwić kwestję wenecką, przed rzymską. W tym względzie Ludwik-Napoleon zwrócił tylko uwagę rządu włoskiego na niezbędność uorganizowania i wzmocnienia armji, albowiem w skutek zawichrzeń w krajach Dunajskich, rozwiązanie kwestji weneckiej może samym biegiem wypadków wyprzedzić załatwienie kwestji rzymskiej. W ogóle jednak Cesarz nic stanowczego nie powiedział Ratazzemu, z wyjątkiem chyba, że gdy w ciągu rozmowy przyszło do wzmianki o pogwałceniu terytorjum kościelnego przez bandytów neapolitańskich, Cesarz przerzekł, iż da swym jenerałom, tam stojącym, stosowne instrukcje.

Co do stanowiska prasy francuzkiej, *Times* powiada: „Jeżeli w Anglji swoboda nieograniczona, z jaką dzienniki roztrząsają wszelkie sprawy publiczne, nie daje powodu do wielkich nadużyć, a z drugiej strony czyni niemożebnem fałszowanie źródeł wiadomości lub posługiwanie się prasą w jakim wyłącznym, nie koniecznie dla kraju użytecznym celu, to tem dziwniej się nam wydaje, iż o 20 mil od nas, prasa kraju wolnego jest zupełnie skrępowaną. To też cieszyć się powinniśmy, iż los przeznaczył nam na miejsce mieszkania północny, a nie południowy brzeg kanału La Manche. Przesilenia finansowego we Francji możnaby było uniknąć, gdyby każdy we Francji mógł wypowiedzieć śmiało co o smutnym stanie skarbu francuzkiego wiedział, zanim jeszcze Cesarz Napoleon sam prawdę wyznał. Mamy przekonanie, że we Francji znajdzie się jeszcze wiele złego, któremuby można zaradzić, gdyby pozwolonem było wyprowadzić je na jaw przed opinją publiczną.”

Austrja.

Wiedeń, 24 Listopada. Postanowieniem z daty wczorajszej, Cesarz uwolnił Emanuela hr. Pechy, nadżupana komitatu Abaujvarskiego, na własne jego żądanie, od tych obowiązków, z wynurzeniem mu zadowolenia z jego lojalnej służby, oraz mianował Józefa Lanczy administratorem tegoż komitatu.

Francja.

Paryż, 22 Listopada. Stanowisko p. Foulda jest najmocniej ustalone. Nowy minister w kwestjach finansowych ma ogromne doświadczenie, które mu i zjednało zupełne zaufanie Cesarza. Przesilenie ministerjalne nie może mieć miejsca i przeciwko p. Fouldowi żaden z kolegów jego nie może wystąpić. Przesilenia ministerjalne bywają tylko w państwach czysto konstytucyjnych, gdzie ministrowie są odpowiedzialni wprost przed izbami przedstawicieli narodu. Ale nawet teraz nie mogło mieć miejsca przesilenie ministerjalne w obszernem znaczeniu tego wyrazu. P. Fould został powołany do gabinetu dla wprowadzenia nowego systematu według nakreślonego przez niego programu. Wejście jego do ministerstwa wywołało w świecie finansowym powrót ufności. Program dopiero zaczyna być wprowadzany w wykonanie i niepodobna było jeszcze dokładnie zbadać ani jego zalet, ani wad. W jakiż sposób stanowisko p. Foulda mogłoby być zagrożone? Wystąpienie jego z gabinetu wskazywałoby, że lekarstwo okazało się gorszem od samej choroby. Co do innych ministrów, żaden z nich nie może podać się do dymisji z powodu przywilejów zapewnionych p. Fouldowi; obowiązki ich nie są jak w krajach konstytucyjnych określone niezmiennemi granicami, nie nadają im niezmiennych prerogatyw i trudnych często obowiązków; będąc tylko reprezentantami rządu, wraz z nim ulegają stopniowym zmianom. W każdym razie nieporozumienia pomiędzy członkami gabinetu, jeżeli jakie istniały, zostały załatwione.

Chociaż czas otwarcia posiedzeń izby prawodawczej nie został jeszcze oznaczony, wielu deputowanych już przybyło do Paryża. Raport pana Foulda podobno stawia ich w przykrem położeniu. Po wyznaniach, nacechowanych tak jawną szczerością, o stanie finansów, czują oni, że mogą być słusznie oskarżani o uświęcanie przez swe votum stanu finansowego, którego groźna niestosowność nie daje się już ukryć. Jest to jeden z najsilniejszych argumentów przemawiających za rozwiązaniem ciała prawodawczego.

Nowy wypadek, mający pośredni wprawdzie związek z sprawą doliny Dappes, znów zdarzył się na terytorjum genewskiem. Żandarm francuzki goniąc za uciekającym oskarżonym przekroczył granice Szwajcarji, i jak zapewniają, został przyaresztowany przez władze genewskie. Wypadek ten miał miejsce około Jussy; należy się spodziewać, że nie wywoła on takich zagmatwań, jak sprawa doliny Dappes.

Słowa wyrzeczone przez barona Ricasoli przy złożeniu izbie turyńskiej dokumentów dotyczących kwestji rzymskiej, dowodzą, że ten mąż stanu, nie traci wcale odwagi i niepowodzenie swych propozycij nie uważa ze ostateczne. W każdym razie nacisk, z jakim wspominał o konieczności powolnego umiarkowanego postępowania, na drodze załatwienia kwestji rzymskiej i przypomnienie, że Włochy jako państwo katolickie obowiązane są do okazywania wielkich względów Ojcu św., są niejako ułagodzeniem zbyt silnych ustępów ultimatum wystosowanego do Papieża, pośrednio grożących rozdziałem w kościele. To ułagodzenie formy jest bezwątpienia skutkiem doświadczenia nabytego przez p. Ricasolego, co do przeszkód stojących na drodze pomiędzy Rzymem Papiezkim a obecnem państwem włoskiem. Wyrażenie zaś, że Włosi dojdą do Rzymu, ale drogą pewną i w taki sposób, że Europa nie będzie miała nic do zarzucenia ich pochodowi, jest aluzją do walki rozpoczętej przez ks. Passaglja, na którą p. Ricasoli, równie wiele liczy, jak i jego poprzednik hrabia Cavour.

W Turynie, podług ostatnich wiadomości, panuje dość silny antagonizm pomiędzy wpływem angielskim, reprezentowanym przez p. Jamesa Hudsona, a francuzkim, którego przedstawicielem jest p. Benedetti. Podobno nawet już nie jest tajemnicą, że gdyby nie poparcie rządu angielskiego, p. Ricasoli nie byłby w stanie utrzymać się u steru władzy.

Od kilku dni zapewniano, że w dziennikach, przywiązanych szczerze, jakkolwiek z pewną niezależnością, do dynastji napoleońskiej, zaczną się ukazywać artykuły dotyczące kwestji weneckiej; teraz zaś, zdaje się, roztrząsanie tej kwestji na jakiś czas odroczono.

Jenerał Goyon jutro wyjeżdża do Rzymu, wraz z jenerałem Hugues. P. Lavalete zaś ma się tam udać w przyszłym tygodniu, bo już podobno otrzymał ostateczne instrukcje.

Patrie podaje wiadomości z Sajgon, donoszące o pomyślnym stanie tej osady francuzkiej w Kochinchinie. W rozmaitych puktach ciągle miały tam miejsce drobne nieznaczne potyczki. Pierwsze oddziały, wysłane z Francji, pod dowództwem p. Sapia, dowódcy batalionu piechoty marynarki, już tam przybyły. W pierwszej połowie Grudnia spodziewano się przybycia nowego gubernatora kontr-admirała Bonnard, który jak się zdaje, będzie miał do rozporządzenia potrzebne środki, dla rozpoczęcia działań przeciwko stolicy. Powstanie w wyższym Tonkinie, stawało się coraz groźniejsze. Prowincje zachodnie nadzwyczaj nieprzyjazne Cesarzowi Tu Dukowi, są obecnie głównym punktem powstania, na czele którego stoi śmiały i przedsiębierczy mandaryn, który niegdyś służył w armji sjamskiej i zajmował w niej dosyć wysokie stanowisko.

Portugalja.

Lizbona. 18 Listopada. Król Dom Ludwik I, który tu przybył 14-go b. m. wraz z swym bratem Dom Joao, wydał przy objęciu rządów proklamację, w której powiedziano: „Przy pełnieniu trudnego powołania, jakie mi zostało powierzone, będę się starał iść za przykładem, pozostawionym mi

w spadku przez cnotliwego monarchę, którego śmierć wyrwała tak przedwcześnie ludowi, miłującemu go. Wierne przestrzeganie instytucij politycznych mego kraju uważam za mój obowiązek, co mi i własne moje przekonanie nakazuje. Stosownie do brzmienia ustawy konstytucyjnej, poprzysięgam utrzymanie religji rzymsko-katolickie i całości królestwa, oraz stosowanie się do instytucij politycznych i innych praw królestwa, tudzież o ile będzie w mojej mocy, przyrzekam dążyć do pomyślności narodu."

Prusy.

Berlin, 23 Listopada. Dotąd dokonane zostały w Prusach wybory nie deputowanych, lecz wyborców, z których okazuje się, że wypadły one pomyślnie dla stronnictwa liberalnego, lecz bynajmniej nie w duchu ministerjalnym, o ile przynajmniej gabinet obecny zechce zrobić z przyjęcia lub odrzucenia planu organizacji armji, projektowanego przez p. Roon, ministra wojny, zawisłem swe pozostanie lub wycofanie się. Wybory te miały na celu, wynurzenie prawdziwego zdania narodu co do budżetu wojennego. To też przekonano się, że większość narodu jest za lepszem, niż w ciągu ostatnich lat trzech, zastosowaniem pomienionego budżetu do zasobów kraju. Jeżeli przeto gabinet będzie obstawał przy chęci przeciążenia i obdłużenia kraju w epoce pokoju, nie otrzyma on na to przyzwolenia izb. Nic więc dziwnego, że teraz już obiega pogłoska o zamiarze gabinetu opuszczenia steru rządu.

Zeit donosi, o wielkich usiłowaniach skierowanych do stworzenia silnej marynarki pruskiej. Potwierdza się, że Prusy obstalowały i jeszcze zamierzają obstalować na warsztatach zagranicznych statki wojenne pomniejsze. W każdym atoli razie marynarka Pruska nie będzie tak prędko w stanie mierzyć się z flotą duńską, a tem bardziej z duńsko-szwedzką.

Jeden z członków stronnictwa konserwatywnego w Elberfeldzie uskarża się w *Gazecie Krzyżowej*, że stronnictwo to poniosło na ostatnich wyborach do rady municypalnej pomienionego miasta zupełną klęskę.

Włochy.

Turyn, 20 Listopada. Nastąpiło wreszcie otwarcie posiedzeń parlamentu, które odbyło się bez mowy tronowej i wszelkich uroczystości. Izba deputowanych dość licznie była reprezentowana. Deputowani prowincij południowych codziennie przybywają do Turynu i zdaje się, że nikogo za kilka dni nie będzie brakować, jak się tego niesłusznie obawiano.

Po dopełnionych formalnościach, prezes Rady ministrów, złożywszy dokumenta dotyczące kwestji Rzymskiej w następujący przemówił sposób: ,,Pośpieszam, Panowie, przedstawić wam dowody, z których przekonacie się o usiłowaniach rządu i krokach, jakie przedziębział dla roztrzygnięcia tak ważnej, i tyle wszystkich zajmującej sprawy, jaką jest kwestja Rzymska. Całem mojem zadaniem było: dojść do rezultatu, do jakiego dążył mąż, któregośmy niedawno stracili. Nie mogliśmy ani na chwilę, myśleć o rozwiązaniu tej kwestji środkami gwałtownymi, dla tego musieliśmy użyć pośrednictwa Francji. Dokumenta które złożyłem, dotyczą kroków, przedsięwziętych przez Rząd, za pośrednictwem ambasadora francuzkiego w Rzymie, względem Stolicy Apostolskiej, które dotąd jednak niestety żadnego nie odniosły skutku.

Bądźcie Panowie przekonani, że rząd wszelkich dołoży starań, dla osiągnięcia tego wzniosłego celu, jakim jest zupełne urządzenie Państwa Włoskiego, ale na drodze roztrzygnięcia kwestji rzymskiej powinniśmy postępować powoli i z umiarkowaniem, bo przedewszystkiem powinniśmy mieć na uwadze, że jesteśmy narodem katolickim i winniśmy uszanowanie dla głowy kościoła. Wkrótce zapewne będziemy mogli udać się do Rzymu, jako do naszej stolicy, ale musimy obrać sobie drogę, którą postępując nie ściągnęlibyśmy na siebie zarzutów Europy."

Mowa ta dość obojętnie została przez Izbę przyjętą. Wprawdzie p. Ricasoli nie starał się bynajmniej ożywić tej kwestji i odroczenie jej rozwiązania, którego ogólnie pragną, nie mogło rzeczywiście wzbudzić zapału. Izba zapewne później naznaczy dzień, w którym rozbierać będzie przedstawienia prezesa Rady ministrów. P. Benedetti poseł francuzki i p. de St. Simon poseł pruski obecni byli posiedzeniu i zasiadali w trybunie dyplomatycznej. Oczekiwano następnie sprawozdania skarbowego p. Bastogi, ale na ten raz oczekiwanie publiczności zostało zawiedzione. Zdaje się jednak, że minister skarbu przedstawi wkrótce swoje projekta, które, należy się spodziewać, wywołają ogólne zadowolnienie.

P. Ricasoli udał się wczoraj do Senatu, gdzie powtórzył to samo, co powiedział w Izbie. Prezes Rady ministrów pokłada wielkie nadzieje w opinji publicznej. Ma on niezachwianą wiarę w pomyślne przeprowadzenie swoich zamiarów, i przekonany jest, że widzi rzeczy w prawdziwym świetle. Jakkolwiek nie można wydać sądu o jego projektach, dotąd nieznanych, zdaje się jednak, że będą pomyślnym uwieńczone skutkiem.

Armja Garybaldyjska postrada wkrótce głównodowodzącego jenerała Sirtori, który podał się do dymisji. Nowe postanowienie ministra wojny hr. della Rovere, skłoniły go do tego kroku. Cztery oddziały tej armji są uorganizowane i wzięte na żołd. Król ułaskawił zbiegów tak oficerów jak i żołnierzy z wojska regularnego i marynarki, którzy opuścili szeregi i połączyli się z Garibaldim w Sycylji i pod Volturno. To jednak nie zadowolniło jenerała Sirtori i uważał za stosowne prosić o uwolnienie od służby. Zapewniają jednak, że Król nie przychyli się do jego prośby. Król uda się do Neapolu po zamknięciu posiedzeń parlamentu 1861 roku; z Neapolu zaś uda się do Palermo. Jenerał La Marmora, którego przybycie do Neapolu, zrobiło nie najgorsze wrażenie, spodziewa się, że pobyt tam Króla podniesie ducha publicznego.

Wiadomości o potyczce załogi francuzkiej z Veroli z bandą Chiavonego, równie jak i wieść, o odjeździe Franciszka II jak najlepsze zrobiły wrażenie. Rozbójnictwo już zostało wytępione na granicach Państwa Rzymskiego, i zdaje się w środkowych prowincjach wkrótce koniec mu położą.

Bazylikata zawsze jest widownią rozruchów. Stracono zupełnie ślad Borgesa, sądzono, że pojechał do Malty, tymczasem zjawił się znowu wraz z Crocco Donatelli, którego miano za umarłego. Zadziwiającą jest rzeczą, jakim sposobem Hiszpan ten mógł, przy całej czujności policji, przesunąć się niepostrzeżenie od Reggio aż do Potenza. Połączenie jego z starym rozbójnikiem Crocco, wcale nie przemawia na jego korzyść. Dnia 4 Listopada napadli oni na wioskę Trivigno (w Bazylikacie) i jak zwykle ogniem i mieczem ją zniszczyli, a zrabowawszy wszystkie domy usunęli się z tryumfem. W tych dniach w Neapolu miało miejsce: otwarcie kolei żelaznej z Kapui do Resenzano, i założenie narodowego banku Włoskiego, z kapitałem 40 milionowym. Spodziewają się wkrótce otwarcia szkół wieczornych dla robotników, i w ogóle usilnie zajmują się wychowaniem ludu.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 24 Listopada. Czytamy w *Patrie*: Jeden z dzienników tulońskich donosi, że środek rozbrojenia zastosowany zostanie do marynarki francuzkiej. Wiadomość ta jest również niedokładną co do marynarki, jak i co do armji lądowej.

Administracja marynarki, która daje dowody wielkiej gorliwości dla interesów jej powierzonych, usiłuje zmniejszyć ciężar kraju, bez najmniejszego atoli uszczuplenia sił morskich Francji; w tym to celu mają być, jak powiadają, przedsięwzięte niektóre środki co do szczegółów, jak np. postawienie pewnej liczby statków na stopę rezerwy, mianowicie parostatków Cesarskich „Aigle i „Reine Hortense," których w chwili obecnej rząd nie potrzebuje.

Tenże dziennik, mówiąc o eskadrze ewolucyjnej, donosi, że zmniejszoną zostanie liczba okrętów, w jej skład wchodzących. O ile nam wiadomo, żadna w tym względzie decyzja nie została dotąd postanowione; zapewnić atoli możemy że w razie wycofania z eskadry pomienionej kilku statków, dodana jej będzie także liczba fregat pancernych, czyli okrętów do boju, które mają odtąd znajdować się we wszystkich eskadrach, gdzie posiadać będą z czasem, pod względem militarnym, wielką przewagę nad statkami dawnej konstrukcji.

Berlin, 25 Listopada. Ostatnia *Gazeta Gwiazdowa* oświadcza, że zdanie pewnego dziennika, jakoby żywioły liberalne gabinetu, zyskają, na skutek wypadku wyborów, wolniejsze pole do działania, jest za lekkomyślne. Baron Schleinitz nie przyjął żadnego mandatu. Konserwatyści postanowili nie jednoczyć się ze stronnictwem umiarkowanie liberalnem.

Paryż, 24 Listopada. Ajencja *Havas-Bullier* udziela pod wczorajszą datą następującą wiadomość z Wiednia: Odwołanie konsula austrjackiego z Belgradu, mniemane ztąd nieporozumienie pomiędzy Austrją i Serbją nie miały wcale miejsca.

Konsul austrjacki doznał pewnych nieprzyjemności w Belgradzie; dla tego stosunki z gabinetem wiedeńskim cokolwiek się oziębiły, ale nigdy stosunki między temi mocarstwami zerwane nie były i nie będą.

Paryż, 24 Listopada. W Turynie mianowano czterech nowych senatorów, mianowicie: barona Giuseppe Natali, gubernatora prowincji Brescji, kawalera Francesco Maria Gerra, pierwszego prezesa sądu apelacyjnego w Cagliari; kawalera Domenico Piraino, byłego gubernatora prowincji Messyny; komandora Giuseppe Puccioni, vice-prezesa sądu najwyższego kassacyjnego we Florencji.

Donoszą, że hr. Fé d'Ostiani, który przez kilka lat spełniał obowiązki sekretarza pełnomocnego w Brazylji, został mianowany sekretarzem pierwszego rzędu w poselstwie paryzkiem, w miejsce hr. Gropello.

Madryt, 22 Listopada. Minister spraw wewnętrznych zastępuje tymczasowo ministra prac publicznych.

P. Pacheco przedstawił senatowi szczegółowo, stanowisko polityczne względem Meksyku.

Turyn, 23 Listopada. W izbie deputowanych uchwalono podatek wojenny 191 głosami przeciw 10; 4 było nieobecnych.

Deputowani neapolitańscy, którzy się poprzednio opierali podatkowi na oliwę, zgodzili się na jego poparcie.

Dnia 2 Grudnia będzie miała miejsce interpelacja co do kwestji rzymskiej. Aż do tego czasu nie będzie, jak się zdaje, posiedzenia publicznego.

Marsylja, 23 Listopada. Listy z Rzymu z d. 21 m. b., nic nie wspominają o chorobie Papieża. Donoszą one o nowych dezercjach w wojsku papiezkiem, które nastąpiły w skutku czynnej propagandy. Około dwudziestu dragonów zbiegło; dziesięciu z nich zostało w nocy przytrzymanych przez żandarmerją, przyczem kilku poraniono. Nowo zreorganizowana policja surowo przestrzega porządku. Kardynał Recanati umarł.

Turyn, 23 Listopada. Nieporozumienie z jenerałem Cialdini zostało załatwione; zatrzymuje on dowództwo czwartego kopusu armji. Bank zniżył eskonto do $5\frac{1}{2}\%$.

Paryż, 24 Listopada. Czytamy w *Patrie:* Depesza telegraficzna donosi, że jenerał Prim, margrabia Castillejos, wsiadł 23-go w Alicante na fregatę parową *Ulloa*, z oficerami swego sztabu, celem udania się do Havanny, gdzie obejmie dowództwo korpusu hiszpańskiego, przeznaczonego na wyprawę meksykańską.

Paryż, 24 Listopada. *Monitor* dzisiejszy zawiera postanowienie, znoszące opłatę od wejścia na giełdę. Tenże dziennik ogłasza dekret, mianujący p. Pelletier jeneralnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych i członkiem rady stanu.

Londyn, 23 Listopada. Według ostatnich wiadomości z New-Yorku, wojsko Związku pod dowództwem jenerała Nelson, starło się z separatystami przy Pekeville i ci ostatni mieli 400 poległych i 1,000 wziętych w niewolę.

New-York, 14 Listopada. Flota związkowa, po czterogodzinnem bombardowaniu, zdobyła dwie twierdze na wyspie Port-Royal i 23 działa. Następnie wylądowało 15,000 unionistów i zajęło Beaufort, zamek tego miasta.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, cały dzień niebo pogodne, od g. 3 do 7 wieczór na pół pogodne. Średnia temperatura dnia wynosiła $4\frac{1}{2}$ stopni zimna, największe ciepło po południu $\frac{1}{5}$ stopnia, największe zimno rano 6 stopni Reaumura. Barometr opadał, średnia wysokość jego 757,^{m}09. Powietrze wilgotne. Wiatr z panującego dotąd północno-zachodniego, zmienił się na południowo-wschodni mierny. Na słońcu dwie gromady plam.

— Czytamy w *Kijowskim telegrafie*: Jeszcze w 1858 r. Ksiądz Ołtarzewski otworzył szkołę przy kościele parafjalnym w mieście Olchowcach. Parafjanie pomimo usilnych wezwań, z nieufnością patrzeli na tę szkołę, i trudno było nakłonić ojca, mającego trzech synów, aby choć jednego oddał do szkoły. Tak piękna sprawa pewnie by upadła, gdyby założyciel zważał na pierwsze rezultaty; ale inaczej się stało. Ksiądz Ołtarzewski nie będąc w stanie bezpośrednio zyskać współczucia, odszukał pomiędzy mieszkańcami jednego umiejącego czytać i pisać, i przyjął go na pomocnika, chociaż ławki były jeszcze puste. Nowy pomocnik posiadając ufność swych współobywateli, nakłonił niektórych do oddania synów do szkoły, a za tym przykładem poszli i inni; teraz zaś tak wielu jest uczniów, że nie może ich pomieścić dom w którym znajduje się szkoła. Rodzice znaleźli sposób na odwrócenie tej biedy i starszym uczniom umiejącym już czytać i pisać, każą uczyć młodszych w domu. Ksiądz Ołtarzewski urządził swą szkołę jak najskromniej; w niej uczą czytać, pisać, arytmetyki i miejscowej jeografji; czas wolny poświęcają na naukę ogrodnictwa i rzemiosł. Przy szkole znajduje się bibljoteka składająca się z 50 dzieł, które pożyczają się uczniom za poręczeniem rodziców. Przykład ten powinienby znaleść naśladowców.

— Czytamy w *Kijowskim telegrafie:* Żytomierz odległy jest od Kijowa tylko o 150 wiorst, a tymczasem ceny na artykuły żywności są nadzwyczaj w tych dwóch miastach różne; tak naprzykład: czetwert owsa kosztuje w Kijowie rs. 1 kop. 85, w Żytomierzu rs. 2 kop. 10; mąki żytniej pud w Kijowie kop. 50, a nawet 45, a tymczasem w Żytomierzu k. $67\frac{1}{2}$; mąka pszenna w Kijowie jest daleko droższa; tu kosztuje 1-szy gatunek rs. 1 k. 80, 2-gi gatunek rs. 1 kop. 60, 3-ci gatunek rs. 1; w Żytomierzu, 1-szy gatunek rs. 1 k. 65, 2-gi gatunek rs. 1 k. 20, 3-ci gatunek rs. 1. k. 10. Mięso w Żytomierzu jest tańsze o $\frac{1}{2}$ kop. na funcie, mianowicie kosztuje 3 k., kiedy w Kijowie kosztuje $3\frac{1}{2}$ kop. Kasze w Żytomierzu droższe są aniżeli w Kijowie, a mianowicie: gryczanej pud rs. 1, w Kijowie k. 60; jaglanej kop. 80, w Kijowie k. 70. Zboże w ziarnie: czetwert żyta kosztuje w Żytomierzu rs. 4 k. 50, w Kijowie rs. 3 k. 85; pszenicy rs. 6 k. 75, w Kijowie rs. 6 k. 40; jęczmienia rs. 3 k. 30, w Kijowie rs. 3 k. 5; gryki rs. 3 k. 75, w Kijowie rs. 3 k. 60; cena prosa taka sama. Słoniny pud kosztuje: w Kijowie rs. 4 k. 40, w Żytomierzu rs. 5 k. 60; masła, w Kijowie rs. 8 k. 50, w Żytomierzu rs. 8. Siano w Kijowie i Żytomierzu po 10 kopiejek pud, kupione całemi wozami, wynosi $7\frac{1}{2}$ kop. pud. Sól krymska 75 kopiejek pud. Nie mamy z Żytomierza wiadomości co kosztuje drób', jarzyny, włoszczyzny, owoce i t. p.; w Kijowie cena ich zależy od miejśca, gdzie są kupione; tak na Kreszczatiku droższe są niż na Podole, a na wybrzeżu jeszcze tańsze. Jarzyny i włoszczyzny w roku bieżącym daleko są droższe niż w roku zeszłym; setka kapusty średniej wielkości w r. b. sprzedaje się po rs. 4 k. 5, kiedy w przeszłym roku najlepszą można było kupić po 90 k., wóz buraków sprzedawany był po rs. 1 k. 60, a w tym roku na galarach za setkę średniej wielkości żądają po rs. 1; setka brukwi rs. 1 k. 60, marchwi k. 30, pęczek selerów 30 kop., porów 35 kop., cebuli wianek (około 15 funtów) 10 kop., kartofli czetwert rs. 1 k. 60, i t. p. Jabłka w roku bieżącym bardzo są tanie, na galarach najlepszych jabłek pud przedawano po 1 rs.; arbuzy były bardzo drogie; zielenina w roku bieżącym była daleko droższa niż w roku zeszłym. Poziomek prawie wcale nie było widać; winogron z Krymu przywieziono bardzo małą ilość, sprzedawano je po 15 kop. funt., miejscowe kijowskie można było dostać po kop. 10 funt. Drób' jest drogi, a mianowicie para indyków rs. 1 kop. 85, para kur kop. 35, kaczek kop. 40, gęsi 75 kop. Cena jajek ciągle wznosi się i obniża, a teraz dziesięć sztuk kosztuje 10 kop. Drzewo co dzień drożeje. Na mieście żądają za sążeń drzewa olszowego rs. 12, brzozowego rs. 13 i sosnowego rs. 10 k. 75; za dostawę stosownie do odległości, płaci się od sążnia od k. 90 do rs. 2 kop. 75. Cukier jest tani, ale cena jego zależy także od dobroci i od tego z jakiej pochodzi fabryki. Niedawno zrobiono kontrakt na 1,000 pudów cukru z fabryki Kijowskiej Kölna, który go sprzedał za gotowiznę po rs. 7 k. 25 za pud. Cukier z fabryki hr. Branickiego i hr. Bobryńskiego, Jachneńki i Semireńki daleko jest droższy; wiele cukrowni w gubernji Kijowskiej w roku bieżącym wstrzymuje roboty z powodu drożyzny robotników, buraków i z powodu braku gotowizny. Złota i srebra zupełnie tu nie widać. Kasa zmienia na drobne srebro małe sumy, mianowicie od 1—5 rs., i to tylko za decyzją prezydującego w izbie skarbowej, który wydaje w tym celu polecenia z własnoręcznym podpisem. Takiż brak brzęczącej monety, istnieje w Kamieńcu Podolskim i Żytomierzu.

— We Francji, a szczególniej w Paryżu literatura noworoczników tak jest rozwiniętą, że pod względem mnóstwa nieustępuje liczbie tego rodzaju publikacij w Niemczech; a chociaż ani jedno z tych pism nie wytrzyma porównania z kalendarzem ludowym Auerbacha, to jednak jest kilka między niemi książeczek zalecających się zajmującą i zabawną treścią, mających chwilową rozrywkę na celu. Niektóre z nich są ceny bardzo umiarkowanej, gdyż kosztują 50 centymów, (pół franka); ryciny są w nich także wcale nie złe. Przed wszystkiemi zasługuje na uwagę, *L'astrologue universel ou le véritable Liègeois par maître Mathieu Lansberg*, najwytworniejszy z tego rodzaju noworoczników. Z innych więcej rozpowszechnionych najpokupniejsze są; *Manuel de la bonne cuisine et de la maitresse de maison. Almanach des cultivateurs. Almanach astrologique. Almanach pour rire. Almanach des Dames et Demoiselles. La mère Cigogne* (dla dzieci) *Almanach de Charivari. Almanach lunatique. Almanach illustré de deux mondes. Almanach d'illustrations modernes. Almanach de la litterature, du théâtre et des beaux arts*, i t. p.

— Dzienniki wiedeńskie podają następujące szczegóły o próbie pługa parowego, odbytej w Klein-Schwechat. 14 i 16-go Listopada odbyto próbę pługa parowego, zbudowanego podług pomysłu Fowler'a, lecz znacznie udoskonalonego w porównaniu z pierwszym tegoż systemu pługiem, w Węgrzech wprowadzonym. Główne ulepszenie na tem zależy, że lokomotywa posuwa się naprzód samodzielnie, tak iż może iść, w miarę postępu roboty wykonywanej przez pług, bez ciągnienia jej za pomocą koni. Sam pług uległ także znacznym ulepszeniom.

Pług ten działał bardzo zadowalniająco, krająć regularne skiby 6 cali głębokie i 10 cali szerokie i odwracając ziemię wydobytą z równą dokładnością, jak to ma miejsce z pługami angielskiemi lepszych konstrukcij. Z powodu lekkości gruntów, na których próba była odbytą, nie można było przekonać się o zalecie tego pługa pod względem rozdrabiania ziemi. Również nie próbowano, czy może orać głębiej jak na 6 cali. Zdaje się atoli, że pług ten nie może robić brózd głębszych nad 8 cali, co pochodzi z samej jego konstrukcji. Postęp roboty, wykonywanej przez ten gług, jest zadowalniający, wynosi bowiem 7 morgów na 10 godzin, przyczem zagony są szerokości 40 cali (po 4 skiby 16-calowe w zagonie). Do obsługi pługa i machiny parowej potrzeba czterech ludzi. Przy rozmaitych gatukach gleby, używać należy pługi stosownej konstrukcji.

— Na posiedzeniu członków zakładu geologicznego w Wiedniu, odbytem 18-go Listopada, między innymi baron Hauer pokazywał swą kartę geologiczną południowo-zachodniej części Węgier.

— Na pamiątkę 500-letniej rocznicy poświęcenia kaplicy ratusza wiedeńskiego, przypadającej 14-go Listopaga r. b. wydaną została historja tego przybytku Pańskiego, z dodaniem do niej 14 drzeworytów (*Geschichte der Rathhauskapelle zu St. Salvator in Wien. Wien 1861*).

— Podług wykazu ogłoszonego przez *Board of Trade* w ciągu 1860 r. wyprowadzono z Anglji 260,921 sztuk karabinów; z tych połowę do Afryki, a 52,000 do Włoch. W ciągu tegoż roku wyprowadzono 184 miljony pistonów; a mianowicie: 78 miljonów do Stanów Zjednoczonych, 30 miljonów do Turcji, 25 miljonów do Rosji, 13 miljonów do Indij, 10 miljonów do Włoch, a resztę do Australji i Afryki południowe. Oprócz tego wyprowadzono do Australji, do Indij, do Egiptu i do Brazylji dział spiżowych pistoletów, pałaszy, szpad, karabinów krzemiennych i prochu za 2 do 3 miljonów franków, a także znaczną ilość dział żelaznych do Indij i Hongkong.

— 12 go Listopada miało miejsce otwarcie w Padwie rocznych kursów uniwersyteckich, w połączeniu z uroczystością odsłonięcia pomnika wzniesionego Galileuszowi (*Galileo Galilei*), znakomitemu na świat cały profesorowi tej starożytnej wszechnicy. Pomnik wykonany został przez rzeźbiarza Ferrari. Arcyksiążę Ferdynand-Maksymilian, znany z swych starań o dobro tego wyższego zakładu naukowego, polecił wykonać ten pomnik, odpowiadający ze wszech miar zasługom wiekopomnego Galileusza.

— Czytamy w *Revue des Sciences:* Wiadomo, że na Wschodzie istnieje zwyczaj, odurzania się opium. Jakkolwiek ciało to jest silnie działające i niebezpieczne, nie było przykładu, żeby który z palaczy opium umarł w czasie oddawania się tej namiętności. Przyczyną tego jest, że palenie wymaga koniecznie udziału woli. Jak tylko palacz wciągnął w siebie odpowiednią swemu temperamentowi lub usposobieniu ilość opium, niepodobna mu dalej posunąć się, bo cybuch mimowolnie wysuwa się z ust w chwili kiedy zasypia.

Dr. Delabarre powziął szczęśliwą myśl zastosowania tej teorji do zadawania chloroformu przy operacjach hirurgiczno-dentystycznych. Wymyślił on przyrząd, nazwany *unestezymetrem*, za pośrednictwem którego pali się chloroform. Nieczułość w ten sposób następuje stopniowo i bez niebezpieczeństwa, jak to dzieje się z palącymi opium na Wschodzie. To zastosowanie jest tak zręczne, że zapewne zostanie wkrótce upowszechnione.

— Szach perski dla swej armji, którą chce ubrać i uzbroić na sposób europejski, obstalował teraz mundury w Belgji i Francji.

— *Sposób zapobieżenia rdzewieniu narzędzi żelaznych.* Narzędzia tak żelazne jak stalowe, używane w warsztatach a nawet w labotorjach chociażby najstaranniej odświeżanych, podlegają ukwasaradnianiu czyli pokrywaniu się rdzą. Aby zapobiedz temu ukwasaradnianiu, używano dotąd oliwy; sposób ten jednak przedstawiał wielką niedogodność, bo ile razy potrzebowano narzędzia, musiano je naprzód wycierać, a potem znowu smarować. P. A. Vogel przekonał się niedawno, że oliwę korzystnie w tym razie zastąpić można rozczynem wosku białego w benzynie. W zwyczajnej temperaturze, 1-a część wosku daje się rozpuścić w 15-u częściach benzyny, lecz w miarę podwyższania się temperatury, rozpuszczalność ta znacznie się powiększa, tak, że 1-na część wosku da się rozpuścić w 2-ch częściach benzyny.

Tym rozczynem wosku w benzynie pociąga się narzędzia żelazne, za pomocą pendzelka, zwracając szczególniej uwagę na to, aby powłoka wszędzie była jednostajna; po prędkiem odparowaniu benzyny pozostaje cienka warstwa wosku, która najzupełniej zabezpiecza od rdzewienia, narzędzia żelazne lub stalowe, choćby nawet takowe wystawione były na działanie pary gryzących kwasów.

Powłoka ta zabezpieczająca, jeszcze i pod tym względem nad innemi ma pierwszeństwo, że jest elastyczna, nie pęka, i dozwala natychmiastowego użycia narzędzi; cienka zaś warstwa wosku silnie przylega do powierzchni żelaza i nie plami przedmiotów będących w robocie.

— *Smoła siarkowana.* Ten gatunek smoły, zbliżony bardzo swemi własnościami do asfaltu, otrzymać można, topiąc siarkę surową ze smołą z węgli kamiennych. Topienie powoli odbywać się powinno, aby dokładne połączenie pierwiastków mogło nastąpić. Płyn zaś zawarty w retorcie stopniowo oziębiać należy, aby nabrał żądanej twardości. Zwykle na 2 części siarki bierze się 3 części smoły. Nowy ten produkt, szczególniej w połączenie z innemi, skutecznie zapobiega zgniliźnie, jakoteż zepsuciu drzewa, kamieni i t. p.

W tym celu topi go się, a gdy dojdzie do stanu płynnego pokrywa się nim powierzchnię przedmiotów, łatwo ulegających zepsuciu. Można go także rozpuścić w siarczyku węgla i działać w zwyczajnej temperaturze.

— Na posiedzeniu paryzkiej akademji nauk d. 11go b. m., p. Payne wskazał pewną szczególną własność krochmalu zawartego w kakao, która łatwo pozwala odkryć fałszowanie czekolady, tak często mianowicie w tanich gatunkach. Kiedy do czekolady został przymięszany krochmal, to po dodaniu jodu, przybiera ona kolor niebieski, stale się utrzymujący. Jeżeli zaś czekolada zawiera tylko krochmal, znajdujący się w kakao (około 10%), to skutkiem dodania jodu przybiera kolor piękny fijałkowy, prędko wprawdzie niknący.

— Fundusz w ilości 1,700,000 fr., na korzyść rodzin, pozostałych po wojskowych zamordowanych w Chinach, do wypłaty, którego Cesarstwo niebieskie zostało zobowiązane traktatem, będzie teraz rozdzielany. Komisja której poruczono dopełnić tego rozdziału, pod prezydencją jenerała dywizji Soumain, komendanta placu Paryża, rozpoczęła już swe posiedzenia. Zapewniają, że przeznaczono 500,000 fr. dla rodziny podintendenta Dubut, zamordowanego zdradziecko przez Chińczyków. Rodzina innej ofiary barbarzyństwa Chińskiego ma otrzymać 100,000 fr.

— Czytamy w *Giornala di Roma:* Znaleziono w ogrodzie jednego z domów położonych przy ulicy Catena de Peschiera, płaskorzeźbę przedstawiającą młodzieńca w chlamydzie i koturnach, którego głowę wieńczy siedm promieni. Prawą ręką wspiera on na baranie, na którym wyryte jest berło otoczone wężem, a w lewej ręce trzyma klucz; obok leży *caduceum.* Tajemnicze godła tego bożka, naprowadzają na mniemanie, że to ma być wyobrażenie słońca pod postacią Merkurego.

W tem samem miejscu znaleziono odłamy różnych ozdób architektonicznych i jednej kolumny z napisem.

— Jeden z znakomitych agronomów, pełen poświęcenia i wytrwałości p. Delstanche z Marbois, uwiadomił powszechność o pomyślnych rezultatach, potwierdzonych dwudziesto pięcio letniem doświadczeniem, sadzenia kartofli na zimę. Zapewnia on, że tym sposobem nie tylko otrzymywał daleko większy zbiór, ale co może jest ważniejszem, zabezpieczał kartofle od zarazy, która i tego nawet roku sprawia znaczne straty dla klasy robotników. Wszyscy, jak powiada, postępujący według jego metody, bywali zupełnie zadowoleni.

Sposób jego postępowania jest następujący: Według zwyczajnej metody, na świeżym nawozie, lub nie, zasadza kartofle na zimę, z tą tylko różnicą, że dla zabezbieczenia ich od przemarznięcia, sadzi ich głębiej. P. Delstanche i w roku bieżącym robił ciekawe doświadczenia. Część pewną gruntu, zasadził kartoflami w połowie na zimę, w połowie na wiosnę, z jednakową zawsze starannością; część zasadzona na zimę wydała wielki plon, kiedy tymczasem zasadzona na wiosnę wydała plon nędzny, a przytem kartofle po większej części miały na sobie plamki.

W każdym razie sposób ten nie przedstawia takich trudności, żeby go nie było warto doświadczyć.

— Donoszą z San-Francisco pod 25 b. m., że po ukończeniu linji telegraficznej łączącej Kalifornję z New-Foundlandem, nim linja ta będzie połączona z Moskiewsko-Amurską, przez położenie liny podmorskiej przez ciesninę Berynga, postanowiono urządzić z San-Francisco bieg parostatków pocztowych do Chin i Japonji, które w ciągu dwudziestu dni mają odbywać drogą tam i na powrót i przywozić wiadomości, które w dwie godziny będą się mogły dostać do Nowego Yorku. Tą drogą wiadomości z Chin będą dochodzić do Europy prędzej niż przez morze Czerwone.

— Literatura niemiecka przyswoiła sobie z włoskiego dzieło pod tytułem: *Denkwürdigkeiten des Lorenzo da Ponte von Ceneda* (Gotha 1861). Tłomaczenie to dokonane zostało przez Dra E. Burkhart'a. Są to pamiętniki Lorenza da Ponte, urodzonego 1749 roku w Ceneda, miasteczku b. rzeczypospolitej weneckiej, znanego twórcy librettów do oper: „Wesele Figara" i „Don Juan", z których pierwsze, z porady Mozarta, autor naśladował z Beaumarchais'go, a drugie napisał do opery samegoż Mozarta.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

z Ustawy o Senacie.

Czy koszta zasądzone wyrokiem Trybunału wliczają się, dla ustanowienia przedmiotu sprawy, pod względem właściwości Instancji?

Sąd Apelacyjny wyrokiem ostatniej Instancji zatwierdził wyrok Trybunału zasądzający rub. sr. 555 i kosztów rs. 130.

Senat uznał: że koszta zasądzone przez wyrok Niższej Instancji, skoro są przedmiotem odwołania, są niewątpliwie przedmiotem sprawy w Sądzie Apelacyjnym.

Przez postanowienie bowiem Najwyższe z dnia 26 Marca 1842 r. Sąd Apelacyjny jest postawiony względnie Senatu, co do swych atrybucji, w tem samem położeniu, w jakiem był poprzednio Trybunał względnie Sądu Apelacyjnego, z różnicą tylko co do wysokości przedmiotu ulegającego wyrokowaniu w ostatniej Instancji. Jak przeto dla ocenienia, czy Trybunał mógł ostatecznie wyrokować, należało uważać na przedmiot żądania w Trybunale, tak obecnie należy przedmiot żądania w Sądzie Apelacyjnym przyjąć za normę.

A że w żądaniu uchylenia wyroku Trybunału, mieści się wszystko co Trybunał zasądził; ztąd też i koszta wyrokiem Trybunału zasądzone, a nawet procenta od zasądzonego kapitału, po datę wyroku Apelacyjnego ubiegłe, stanowią przedmiot żądania strony, przedmiot wyrokowania Sądu Apelacyjnego.

Prokuratorja ⁄ Stolberg.
1845 r.

z Kodeksu Postępowania Sądowego.

Czy fatalja apelacyjne biegną od doręczenia wyroku stronie, w którym nie ma wzmianki o zaszłem doręczeniu obrońcy.

Senat na zasadzie art. 147 K. P. rozstrzygnął: że wręczenie stronie bez poprzedniego wręczenia obrońcy, nie jest ważnem wręczeniem, a ztąd upływu fataljów skutkować nie może.

W następstwie tego wyroku już nie jednokrotnie przyszło pod rozpoznanie Senatu pytanie:

Czy pomimo wręczenia wyroku obrońcy i stronie płyną fatalja, gdy wymagana w tymże art. 147 K. P. wzmianka o doręczeniu obrońcy nie jest objęta w poświadczeniu wręczenia stronie, lubo doręczenie obrońcy rzeczywiście nastąpiło.

Senat zgodnie z Prokuratorem uznał: że ponieważ wzmianka ta nie jest pod nieważnością wymagana, przeto opuszczenie jej, może tylko pociągać skutki w art. 1030 wskazane; lecz samo wręczenie w myśl tegoż artykułu jest ważne, a ztąd od jego daty płyną fatalja.

Podanie incydentalne małżonków:
Bajer ⁄ Rosenfeld.
1845 r.

Czy art. 5 Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 2-go Września 1823 r. o wydzierżawieniu przymuszonem, derogował artykułowi 1167 K. C. i 67-mu Ustawy hypotecznej?

Właściciel wypuścił dobra w dzierzawę kontraktem urzędowym, za sumę niewystarczającą na zaspokojenie procentów wierzycieli na dobrach hypotekowanych. Dzierzawcy służyła retencja od 6 do 6 lat ża ciężary, bonifikacje i procenta narosłe.

Wierzycieie zaskarzyli kontrakt jako na ich szkodę zdziałany, domagając się wydzierzawienia w drodze publicznej licytacji. Trybunał zezwolił na wydzierzawienie przymuszone, Sąd Apelacyjny odmówił na podstawie art. 5-go Postanowienia Księcia Namiestnika z dnia 2-o Września 1823 r.

Senat zgodnie z wnioskami Prokuratora, podzielił zdanie Trybunału opierając się na tych zasadach:

> art. 5 Postanowienia 1823 r. stanowi wprawdzie, że jeżeli w czasie zajęcia na wydzierzawienie, dobra zajęte wydzierzawione są za kontraktem urzędowym, skutki zajęcia zawieszają się aż do upływu czasu, na jaki według kontraktu dobra wypuszczone były, przepis atoli powyższy odnosi się do takich tylko przypadków, gdzie kontrakt dzierzawny nieskarzony w swej mocy stoi, *nie deroguje bynajmniej wcześniejszym przepisom* art. 1167 K. C. i art. 67 Ustawy hypotecznej, które dozwalają wierzycielowi zaskarzać umowy przez dłużnika z trzecim zawarte, jeżeli te prawom jego szkodzą.

Kownacka ⁄. Lewiński.
1845 r.

z Kodeksu Cywilnego.

Czy procent od sumy szacunkowej ulega pięcioletniemu przedawnieniu?

Przepis art. 2277 K. C. nie jest dosyć dokładnym, i dla tego liczne w praktyce nastręcza wątpliwości. Poddaje on pięcioletniemu przedawnieniu między innemi:

> procenta od sum pożyczonych, i w ogólności to wszystko co się opłaca rocznie, lub w krótszych perjodycznych terminach.

Ztąd wątpliwość, czy tam, gdzie źródłem należności nie jest pożyczka, lecz inny stosunek mianowicie, gdzie procenta należą od sumy szacunkowej, nawet nie z umowy, lecz z mocy samego prawa, w myśl art. 1652 K. C.; czy tam ma zastosowanie art. 2277 K. C. to jest, czy takie procenta pięcioletniemu, czy też zwyczajnemu 30-to letniemu ulegają przedawnieniu.

Przepis art. 2277 w ogólnem swem wysłowieniu ogarniając wszystko, co opłaca się w rocznych lub krótszych terminach, przemawia za możnością zastosowania tego artykułu, nie tylko do procentów od sum pożyczonych, lecz do wszelkich innych perjodycznie opłacanych. Lecz zdanie przeciwne polegające na ogólnej zasadzie: *inclusio unius est exclusio alterius*, poparte jest co do procentów z samego prawa od sumy szacunkowej należnych, tą jeszcze uwagą, że procenta te wyobrażają i zastępują przychód z rzeczy przedanej, który kupujący pobiera, a ztąd i równowartość jego w procencie opłacać powinien.

Senat podzielił zdanie Sądów dwóch instancji:
że pięcioletnie przedawnienie ma miejsce.

Oparł się głównie na duchu prawa na tem, że jedną z pobudek prawodawczych, które przepis art. 2277 K. C. wywołały, była obawa, iżby przez zbyteczne nagromadzenie się procentów dłużnicy o utratę mienia nie byli przyprawieni. Ta pobudka do wszelkich procentów, czy z prawa, czy z umowy, czy z pożyczki, czy z przedaży należnych ma zastosowanie. Litera prawa nic przeciwnego nie obejmuje, owszem, z jednej strony dłużny szacunek jest niejako sumą pożyczoną, z drugiej procenta od niego zwykle się rocznie opłacają, a ztąd podpada pod przepis art. 2277.

To wreszcie, że wyobrażają przychód z rzeczy przedanej nie jest także stanowczem, bo przecież podług art. 2277 wszelkiego rodzaju przychody, jakiemi są renty, czynsz dzierzawny, 5 o-letniemu ulegają przedawnieniu, a nawet procenta od sumy pożyczonej zastępują przychód, jakiby ta suma w ręku wierzyciela przynieść mogła.

Prokuratorja ⁄. SS. Klokockim.
1845 r.

z Ustawy o Senacie.

Czy Senat może w czwartej Instancji sądzić?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

> że gdzie jest spór o właściwość Sądu, przechodzenie przez trzy Instancje nie przeszkadza przeniesieniu skargi do Senatu o samą właściwość Sądu; ponieważ przyjęcie zasady przeciwnej mogłoby pozbawić Instancji do Senatu służącej wszystkie sprawy, w którychby podobało się stronie wynieść sprawę przed Sąd sporny, a Sądy bądź dla braku ekscepcji, niewłaściwości z urzędu nie wyrzekły, bądź ekscepcję w tej mierze odrzuciły.

Podanie incydentalne Grünberg ⁄. Jasiński.
1845 r

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(Dalszy ciąg)

Włościanie.

Rozważając same tylko dobra prywatne znajdujemy w nich następujący stan rzeczy:

Liczba osad włościan:

Gubernia Warszawska.

Powiat Gostyński, czynszowych 1,364 czynszowo-pańszczyznianych 1,034, pańszczyznianych 1,054; razem 3,452.

Kaliski, czyn. 1,934, czyn.-pań. 2,058, pań. 2,518; razem 6,510.

Koniński, czyn. 4,718, czyn.-pań. 2,816, pań. 1,534; razem 9,068.

Łęczycki, czyn. 1,838, czyn.-pań. 1,394, pań. 1,444; razem 4,676.

Łowicki, czyn. 1,207, czyn.-pań. 1,334, pań. 895; razem 3,436.

Piotrkowski, czyn. 2,604, czyn.-pań. 2,631, pań. 6,686; razem 11,921.

Rawski, czyn. 1,300, czynsz.-pań. 1,228, pań. 2,419; razem 4,947.

Sieradzki, czyn. 2,535, czynsz.-pań. 541, pań. 3,803; razem 6,879.

Stanisławowski, czyn. 1,487 czyn.-pań. 1,550, pań. 2,128; razem 5,165.

Warszawski, czyn. 2,187, czyn.-pań. 1,025, pań. 3,945; razem 7,157.

Wieluński, czynsz. 519, czyn.-pań. 315, pań. 5,262; razem 6,096.

Włocławski, czyn. 961, czyn.-pań. 1,840, pań. 533; razem 3,334.

Gubernia Radomska.

Powiat Kielecki, czynszowych 596, czynszowo-pańszczyznian. 87, pańszczyznianych 4,191; razem 4,874.

Miechowski, czyn. 729, czyn.-pań 65, pań. 7,903; razem 8,697.

Olkuski, czyn. 505, czynsz.-pań. 629, pań. 6,875; razem 8,009.

Opatowski, czyn. 1,681, czyn.-pań. 205, pań. 3,043; razem 4,929.

Opoczyński czynsz. 318, czyn.-pań. 1,220, pań. 5,626; razem 7,164.

Radomski, czyn. 2,378, czyn.-pań. pańszc. 3,986; razem 6,364.

Sandomierski, czynsz. 293, czyn.-pań. 301, pań. 3,441; razem 4,035.

Stopnicki, czyn. 159, czyn.-pań. 797, pań. 5,302; razem 6,258.

Gubernia Lubelska.

Powiat Bialski, czynszowych 4, czynszowo-pańszczyznianych 16, pańszczyznianych 2,988; razem 3,008.

Hrubieszowski, czynsz. 38, czyn.-pań. 227, pań. 7,248; razem 7,513.

Krasnostawski, czyn. 852, czyn.-pań. 463, pań. 5,856; razem 7,171.

Lubelski, czynsz. 729, czyn.-pań. 516, pań 8,284; razem 9,529.

Łukowski, czyn. 1,466, czyn.-pań. 1040, pań. 3,042, razem 5,548.

Radzyński, czyn. 712, czyn. pań. 977, pań. 5,272; razem 6,961.

Siedlecki, czyn. 1,026, czyn.-pań. 161, pań. 3,259; razem 4,446.

Zamojski, czyn. 12,957, czyn.-pań. 233, pań 3,033; razem 16,223.

Gubernia Płocka.

Powiat Lipnowski, czynszowych 845, czynszowo-pańszczyznianych 1,880, pańszczyznianych 932; razem 3,657.

Mławski, czyn. 820, czynsz.-pań. 881, pań. 1,105; razem 2,806.

Ostrołęcki, czynszowych 225, pańszczyznian. 1,055; razem 1,280.

Płocki, czynsz. 123, czynsz.-pań. 341, pań. 1,205; razem 1,669.

Przasnyski, czyn. 282, czyn.-pań. 882, pań. 1,477; razem 2,641.

Pułtuski, czyn. 1,289, czyn.-pań. 1,097, pań. 1,655; razem 4,041.

Gubernia Augustowska.

Powiat Augustowski, czynszowych 618, czynszowo-pańszczyznianych 65, pańszczyzn. 1,271 razem 1,954.

Kalwaryjski, czynsz. 204, czyn.-pań. 351, pań. 666; razem 1,221.

Łomżyński, czynsz. 178, czyn.-pańszc. 64, pań. 1,476; razem 1,718.

Maryampolski, czyn. 412, czyn.-pań. 1,172, pań. 1,448; razem 3,032.

Sejneński, czyn. 413, czyn.-pań. 200, pań. 980; razem 1,593.

a więc w gubernji:

Warszawskiej czyn. 22,654, czyn.-pań. 17,766, pań. 32,221; razem 72,641.

Radomskiej czynsz. 6,659, czyn-pań. 3,304, pań. 40,367; razem 50,330.

Lubelskiej, czyn. 17,784, czyn.-pań. 3,633, pań. 38,982; razem 60,399.

Płockiej, czyn. 3,584, czyn.-pań. 5,081, pań. 7,429; razem 16,094.

Augustowskiej, czyn. 1,825, czyn.-pań. 1,852, pań. 5,841; razem 9,518.

W całym kraju: czynszowych 52,506, czynszowo-pańszczyznianych 31,636, pańszczyznianych 124,840; razem 208,982.

Pod względem ogólnej liczby osad włościańskich powiaty idą w następującym porządku:

Zamojski	16,223,	Piotrkowski	11,921,
Lubelski	9,529,	Koniński	8,068,
Miechowski	8,697,	Olkuski	8,009,
Hrubieszowski	7,513,	Krasnostawski	7,171,
Opoczyński	7,164,	Warszawski	7,157,
Radzyński	6,961,	Sieradzki	6,879,
Kaliski	6,510,	Radomski	6,364,
Stopnicki	6,258,	Wieluński	6,096,
Łukowski	5,548,	Stanisławowski	5,165,
Rawski	4,947,	Opatowski	4,929,
Kielecki	4,874,	Łęczycki	4,676,
Siedlecki	4,446,	Pułtuski	4,041,
Sandomierski	4,035,	Lipnowski	3,657,
Gostyński	3,452,	Łowicki	3,436,
Włocławski	3,334,	Marjampolski	3,032,
Bialski	3,008,	Mławski	2,806,
Przasnyski	2,641,	Augustowski	1,954,
Łomżyński	1,718,	Płocki	1,669.
Sejneński	1,593,	Ostrołęcki	1,280,
Kalwaryjski	1,221,		

Liczba samych pańszczyznianych osad w każdym powiecie jest następująca:

Lubelski	8,284,	Miechowski	7,903,
Hrubieszowski	7,248,	Olkuski	6,875,
Piotrkowski	6,686,	Krasnostawski	5,856,
Opoczyński	5,626,	Stopnicki	5,302,
Radzynski	5,272,	Wieluński	5,262,
Kielecki	4,191,	Radomski	3,986,
Warszawski	3,945,	Sieradzki	3,803,
Sandomierski	3,441,	Siedlecki	3,259,
Opatowski	3,043,	Łukowski	3,042,
Zamojski	3,033,	Bialski	2,988,
Kaliski	2,518,	Rawski	2,419,
Stanisławowski	2,128,	Pułtuski	1,655,
Koniński	1,534,	Przasnyski	1,477,
Łomżyński	1,476,	Marjampolski	1,448,
Łęczycki	1,444,	Augustowski	1,271,
Płocki	1,205,	Mławski	1,105,
Ostrołęcki	1,055,	Gostyński	1,054,
Sejneński	980,	Lipnowski	932,
Łowicki	895,	Kalwaryjski	666,
Włocławski	533,		

Lecz jeżeli liczbę osad pańszczyznianych porównamy z ogólną liczbą osad w każdym powiecie, wtedy otrzymamy, że w całym kraju na 100 osad przypada pańszczyznianych 60, a szczegółowe powiaty ułożą się w następujący porządek:

Powiat Bialski na sto całkowitej liczby osad ma pańszczyznianych 99,4.

Hrubieszowski	96,5,	Miechowski	91,
Lubelski	87,	Kielecki	86,
Łomżyński	86,	Wieluński	86,
Olkuski	86,	Sandomierski	85,
Stopnicki	85,	Ostrołęcki	82,
Krasnostawski	82,	Opoczyński	79,
Radzyński	76,	Siedlecki	73
Płocki	72,	Augustowski	65,
Radomski	63,	Opatowski	62,
Sejneński	61,	Piotrkowski	56,
Przasnyski	56,	Sieradzki	55,
Warszawski	55,	Łukowski	55,
Kalwaryjski	54,	Rawski	49,
Marjampolski	48,	Pułtuski	41,
Stanisławowski	41,	Mławski	39,
Kaliski	39,	Łęczycki	31,
Gostyński	30,	Łowicki	26,
Lipnowski	26,	Zamojski	19,
Koniński	17,	Włocławski	16,

czyli odwrotnie: największy stosunek oczynszowania przypada w powiecie Włocławskim, dalej coraz się zmniejsza, aż nareszcie w powiecie Bialskim prawie sama wyłącznie pańszczyzna.

Jeżeli odpowiednio do tych stosunków powiaty podzielimy na pewne grupy, klasy i każdą z tych klas na mapie kraju podłożymy kolorem tem mocniejszym, im wyższy jest w powiecie stopień oczynszowania, wtedy ujrzymy, że najciemniejszemi będą okolice przylegające do ujścia Wisły z kraju czyli powiaty: Włocławski, Koniński, Gostyński, Łowicki, Łęczycki, Kaliski, a z prawej strony Wisły: Lipnowski, Mławski,— z takim samym stopniem oczynszowania w przeciwnej stronie kraju znajdujemy powiat Zamojski; — dalej stosunki te rozmaicie się układają, aż nareszcie najsłabszym kolorem będą podłożone powiaty znajdujące się w południowym i wschodnim pasie nadgranicznym kraju począwszy od Wieluńskiego, Olkuskiego i idąc dalej nad Wisłą, Bugiem, z lewej strony Narwi, aż do powiatu Sejneńskiego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

BIBLIOGRAFJA NIEMIECKA.

za miesiąc Październik 1861 roku.

Z licznie, jak zwykle, reprezentowanej w ciągu ostatnich miesięcy literatury niemieckiej, zwracamy uwagę czytelników naszych na niektóre dzieła, bądź czysto-naukowe, bądź naukowo-popularne, bądź nareszcie belletrystyczne.

Scholtz (Paul). *Handbuch der Theologie des Alten Bundes im Lichte des Neuen. Erste Abtheilung. Berlin.* 1861.

Po krótkim wstępie o ważności i naturze teologji, objętej starym testamentem, autor podaje historyczny obraz rozwoju religji objawienia w tymże testamencie, oraz zawarte w nim pojęcie o Bogu, jego stosunku do świata w ogóle i do człowieka w szczególności. Wykład jest łatwy, jasny, a zatem i dla ogółu przystępny.

Paraquin (E. J.). *Die französische Gesetzgebung. München.* 1861.

Celem tego dzieła jest zaznajomienie Niemców, głównie nieprawników, z zasadami prawodawstwa francuzkiego w ogólności. Po wstępie, dającym rys historyczny prawodawstwa francuzkiego, idą rozdziały, w liczbie pięciu, obejmujące kodeks cywilny, procedurę cywilną, prawo handlowe, prawo karne i procedurę kryminalną. W przedmowie autor opisuje z zapałem i kwiecistym stylem ciężkie dla społeczności francuzkiej czasy pod koniec zeszłego stulecia, które właśnie zrodziły powyższe prawa, oraz maluje w świetnych kolorach błogie skutki tego prawodawstwa i daje wierny obraz organizacji sądowej we Francji. W następnych rozdziałach, autor chłodniej, lecz nie mniej trafnie przedmiot swój traktuje, wiodąc lotem czytelnika przez dobrze ułożone grupy artykułów prawa, zatrzymując się tylko przy niektórych z nich, dla pochwalenia lub zganienia tej lub owej instytucji. Nie naszą rzeszą tu wchodzić w trafność jego pochwał lub nagan, tem bardziej, że autor zapowiedział na wstępie, iż daje pogląd nie wyłącznie naukowy, a raczej dla wszystkich przystępny.

Klopp (Onno). *Tilly im dreissigjährigen Kriege. Erster Band, bis zur Zeit des Friedensschlusses von Lübeck* 1629. *Stuttgard.* 1861.

Dzieło to, którego tom 2-gi znajduje się pod prasą, daje nam historję działalności jednej z charakterystycznych, jakkolwiek okrutnych postaci trzydziestoletniej wojny. Autor usiłuje usprawiedliwić tego wodza w obec potomności i przedstawić nie tyle działania jego strategiczne, ile głównie moralne powody, które wpływały na urobienie jego osobistości.

Raumer (Friedrich). *Lebenserinnerungen und Briefwechsel Friedrich v. Raumers. Leipzig, F. A. Brockhaus.* 1861. *2 Bände.*

Raumer, ośmdziesięcioletni autor „Historji Hohenstaufenów“, „Historji Europy od końca XV-go stulecia“ i wielu innych dzieł znakomitych, ogłosił obecnie drukiem swe pamiętniki i listy. Dzieło to rozpada się na dwie rozmaitego znaczenia części, z których pierwsza obejmuje autobiografję Raumera, od jego urodzenia do r. 1832, a druga, listy tak jego jak i przyjaciół, szczególniej zaś Ludwika Tieck. Pierwsza zawiera, wprawdzie w formie anegdotycznej, materjał do historji, druga zaś daje poglądy i wrażenia indywidualne. Te dwie części nie mają z sobą bezpośredniego związku, z wyjątkiem kilku listów, wyjaśniających to lub owo wydarzenie w życiu autora. Inne za to listy, są to swobodne, niezawisłe od wypadków realnych utwory, obejmujące opisy podróży, krytykę, estetyczne lub społeczno-moralne rozprawy.

Kohl (J. G.). *Geschichte der Entdeckung Amerika's von Columbus bis Franklin. Bremen, H. Strack.* 1861.

Jest to pełne zalet i ze stanowiska naukowego napisane dzieło, odznaczające się obok tego pięknym stylem. W dwunastu rozdziałach, które stanowiły tyleż prelekcij, mianych przez autora w Bremie, znajdujemy tu obraz odkryć, dokonanych przez poprzedników Kolumba, Normanów, którzy dotarli z Irlandji do Grenlandji i dalej po za granice stanu Nowy-Jork, aż do podróży i wypraw Anglików z Labradoru na północ i zachód. O Kolumbie, Magellanie, Cortes'ie, Pesaro, po wzorowem w tym względzie dziele Prescott'a, nic nowego powiedzieć nie można, a co do Kolumba, mamy także dzieło Carlyle'a, napisane z głębokim poglądem na rzeczy i serce ludzkie. Za to w rozdziałach o Francuzach i myśliwych na zwierzęta, dostarczające drogie futra, o Misisipi i jezuitach, p. Kohl zebrał i zestawił bardzo zręcznie wszystko, co dotąd w tym względzie było zrobionem i zbadanem, przez co uczynił historję odkrycia Ameryki interesującą nie dla samych tylko uczonych, lecz i dla ogółu publiczności.

Heim. *Geschichte der Kriege in Algier, von Heim, Lieutenant in K. Preus. 5 Ostpreus. Infanterie-Regiment. 2 Theile. Königsberg.* 1861.

Autor tego dzieła, niedawno zmarły, korzystał tu krytycznie z dzieł tak czysto-militarnych, jak i innych, opisujących rozmaite epizody wojny w Afryce, w które to dzieła, literatura francuzka jest nader obfita. Dzieło niniejsze, daje jasny i szczegółowy obraz podbojów w Afryce, ważnych dla Francji nie tylko pod względem materjalnym i politycznym, lecz jeszcze jako szkoła nieoceniona dla kształcenia wojskowych, od żołnierza do jenerała włącznie. Obraz ten rozpoczyna się w chwili przybycia na brzegi skaliste Afryki pierwszych pułków francuzkich, pod burbońskim o liljach sztandarem, i kończy się na zupełnym podboju Algierji w roku 1857. Żywość opisu, zachowana od początku do końca, zaleca to dzieło nie tylko wojskowym, lecz i cywilnym, głównie zaś dorosłej młodzieży.

Wachsmuth. *Geschichte Deutscher Nationalität. Leipzig.* 1861.

Pomienionego dzieła wyszedł obecnie trzeci i ostatni tom. Całe dzieło, z gruntowną znajomością rzeczy napisane, traktuje specjalnie każde plemię szczepu germańskiego, od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej.

Sprenger (A.). *Leben und Lehre Mohammeds. Berlin.* 1861.

Dzieło to, którego wyszedł na teraz tom pierwszy, zamierzone jest na kilka tomów. Autor, zdaje się Tyrolczyk, dobrze maluje charakter Mahometa i jego nauki.

Gervinius. *Friedrich-Christoph Schlosser. Ein Nekrolog. Leipzig, ber W. Engelmann.* 1861.

O życiu Schlossera, zmarłego 23-go Września r. b., nikt z uczniów jego nie mógł lepiej napisać od Gerviniusa, który sam uchodzi obecnie za jednego z celniejszych w swoim rodzaju autorów. Pod względem ducha i jego związku z ideami tegoczesnemi, Gervinius jest uważany za pierwszorzędną zdolność. Obok tego, stosunek jego do Schlossera, pod względem życia i powołania, dają rękojmię, że rysy charakterystyczne, zawarte we wspomnieniu pośmiertnem, napisanem przez przyjaciela i ucznia, dają o tym pisarzu historycznym lepsze wyobrażenie od tego, jakie powziąć możemy z niejednego uprzedzonego o nim sądu. W rzeczy samej Gervinius, w ogłoszonej obecnie broszurze, daje bardzo szacowne szczegóły, lecz za to poskąpił nieco w przedstawieniu właściwej charakterystyki historyka pod względem moralnym i krytycznym. Pochodzi to bardziej z chęci odparcia zarzutów, robionych Schlosserowi, aniżel, z umysłu. Pomimo tego braku, sąd Gerviniusa jako odznaczający się wielką szczerością, ma niezaprzeczone znaczenie. Sam autor broszury powiada, że ważność zadania, zniewala go do wypowiedzenia sądu o zmarłym historyku z całą otwartością i prawdą.

Gervinius, na zarzuty robione Schlosserowi, za styl jego niezbyt potoczysty, odpowiada, że ten niedostatek formy, wynagradza aż nadto bogactwo myśli i poglądów na znaczenie duchowe faktów, co pochodzi z głębokich studjów nad źródłami, na które Schlosser zapatrywał się krytycznie. Jest to właśnie cecha, odróżniająca tego historyka od innych autorów rozmaitych szkół historycznych, szczególniej od Ranke'go. Nie posiadając ani formy popularnej, ani wielkiej umiejętności w obrazowaniu przedmiotów, Schlosser stał się pomimo to historykiem narodowym niemieckim.

Varnhagen von Ense. Tagebuch. Leipzig, bei F. A. Brockhaus. 1861.

Jest to drugi tom dziennika pomienionego autora, b. radcy poselstwa, zmarłego w Berlinie w 1858 roku. Dzieło to budzi zajęcie, tak dla tego, że daje obraz ruchu umysłowego w Berlinie od Stycznia 1842 do końca Grudnia 1844, jak i dla licznych anegdot, z których nie jedna jest pełna życia i dobrze maluje epokę, podczas gdy inne mijają się z prawdą, szczególniej tam, gdzie mowa o Szellingu i jego nauce. Księga powyższa obejmuje przeciąg czasu, w którym, z powodu powołania do Berlina, na katedrę filozofji, znakomitego Szellinga, wszczął się tam nadzwyczajny ruch umysłowy, skierowany głównie do filozofji religji. Ruch ten przeniknął był wszystkie wyższe warstwy społeczności i gromadził na prelekcjach filozofa, ludzi rozmaitych powołań. Jak wielką była sława Szellinga, dość przytoczyć, że obecnie panujący Król Bawarski bawił w Berlinie dla słuchania jego prelekcij, które spisywał własnoręcznie tak samo, jak każdy inny z słuchaczów. Atoli p. Varnhagen nie pojmuje należycie ani nauki tego filozofa, ani zapału, jaki jego pomysły w Prusach i po za ich granicami wywoływały. Pomimo to, dziennik niniejszy rzuca niejakie światło na ówczesny stan umysłowy Berlina, pobudzonego do życia przez Szellinga. Również uwagi autora nad polityką wewnętrzną Prus w tej epoce, nie zawsze odznaczają się trafnością.

Richard (August-Victor). *Licht und Schatten. Ein Beitrag zur Culturgeschichte von Sachsen und Thüringen im XVI Jahrhundert Nach seltenen handschriftlichen Urkunden und anderen Quellen, bearbeitet von August-Victor Richard, Pastor der evangelisch-reformirten Gemeinde in Dresden. Lepzig.* 1861.

Dzieło to daje, podług dobrych źródeł, obraz życia narodowego Sasów w XVI stuleciu. Są to wiadomości dotyczące kościoła i państwa, życia domowego i publicznego, nauk i sztuk pięknych, prawa i ekonomji krajowej, handlu i przemysłu, źródeł dobrego bytu i ubóstwa. Autor ma na celu nietylko zaznajomienie swych rodaków z historją ich własnego kraju, lecz i obudzić w nich uczucie przywiązania do ojczyzny.

Bukarest und Stambul. Skizzen aus Ungarn, Rumänien und der Türkei. Berlin. 1861.

Autor, zostając przez lat kilka przy ambasadzie pruskiej w Konstantynopolu, miał zręczność poznania bliżej prowincij Turcji europejskiej, po której podróżując, robił także wycieczki do księztw Naddunajskich i do Węgier. Daje on nam, pod formą udatną, szczegółowy obraz stosunków i charakteru krajów, mało jeszcze dotąd ogółowi znanych. Zarzucić atoli można temu dziełu wdawanie się czasem w drobnostki, mało przedstawiające interesu.

Reise der österreichischen Fregatte Novara um die Erde, in den Jahren 1857, 1858, 1859, *unter den Befelhen des Commodore B. von Wüllerstorf-Urbair. Beschreibender Theil. Zweiter-Band. Wien.* 1861.

Jest to dalszy ciąg zajmującej podróży na około świata. Dzieło to, obok specjalnych wiadomości o okolicach zwiedzonych przez osoby, które brały udział w wyprawie, obejmuje szczegóły i dla ogółu czytelników interesujące. Do tego tomu dodane są XV kart i 78 drzeworytów.

Maron (E. W.). *Forst-Statistik der sämmtlichen Wälder Deutschlands einschlieszlich Preussen. Bearbeitet nach amtlichen Quellen von E. W. Maron, Königl. Preusz. wirkl. Ober-Forstmeister u s. w. Berlin, Springer.* 1862.

Dzieło to, noszące na okładce rok przyszły, obowiązane jest swym początkiem zamierzonemu przez Dra Viebahn, prezesa zarządu w Opolu, wydawnictwu ogólnej statystyki Niemiec, w której statystyka lasów niemieckich stanowić będzie część. Co do niniejszej statystyki lasów, autor miał sobie dostarczone materjały przez wszystkie rządy niemieckie. Ponieważ jednak z planu ogólnej statystyki Niemiec, na dział o lasach wyznaczono zbyt szczupłe miejsce, a autor miał podostatkiem materjałów do kompletnej i systematycznej statystyki lasów niemieckich, przeto wydał dzieło powyższe, dające o ile można dokładny obraz stanu lasów całych Niemiec. Podział przedmiotów na trzy części, jest bardzo stosowny. Część I-sza obejmuje stan lasów, ich powierzchnię, gatunki, sposób obchodzenia się z nimi; Część II-ga traktuje o organizacji, zarządzie i służbie leśnej, a III-a o dochodach z lasów i zwierzyny. Pierwsza i trzecia część są ważne dla ekonomji narodowej, a druga, jako wyłącznie techniczna, głównie dla urzędników i oficjalistów leśnych. Życzyćby należało, ażeby zamierzone przez Dra Viebahn dzieło, wywołało więcej prac, równie specjalnych jak niniejsza.

Petrossi. *Die Wehrkraft Frankreichs in ihrem Verhältnisse zu den Hilfsquellen des Landes. Wien, bei K. Gerold* 1861. 65 *s. und* 20 *Karten.*

Jest to zbiór całego szeregu artykułów, drukowanych już raz w r. b. w czasopiśmie wojskowem austrjackiem. Autor korzystał tu z urzędowych publikacij francuzkich: *Compte rendu sur l'armée pendant* 1858 i *Statistique agricole*, oraz z innych źródeł drukiem ogłoszonych. Zasługują na szczególną uwagę dołączone do tego dziełka karty czyli tablice kolorowane, w liczbie 20-u. Cztery z nich obejmują też przedmioty, ktore traktuje Block w swém dziełku o statystyce Francji, a mianowicie: względną liczbę ludności, stosunek rekrutów umiejących czytać i pisać, do nieumiejących, stosunek męzkiej ludności, tak rolniczej jak i przemysłowej, do ogólnej liczby mieszkańców. 16 pozostałych tablic obejmują: pierwszą klasę popisową z 1857 r., w jej stosunku do ogólnej ludności; stosunek zdolnych do służby wojskowej do stawających do spisu; przecięciowy wzrost rekrutów; wykaz statystyczny koni, osłów i mułów, bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, zbiorów pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kukurydzy, kartofli, nareszcie dane statystyczne o zbożu w ogólności.

Karty te, czyli tablice, stanowią pierwsze, na większą skalę zastosowanie kartografji do statystyki; jest to pomysł p. Streffleur, redaktora *Militärische Zeitschrift*, podany na kongresie statystycznym, w Wiedniu odbytym.

Mädler. *Wunderbau des Weltalls. Berlin. Berlin.* 1861.

W roku 1841 Mädler wydał dzieło pod tytułem powyższym, które zyskało wielkie uznanie ze strony uczonych i oświeconej publiczności. Odtąd wyszło pięć jego edycij, z których ostatnia z r. b., zupełnie na nowo obrobiona, dopełnioną została przez autora badaniami nowszych czasów, a niektóre części uległy zupełnemu przekształceniu. Dzieło to obejmuje naukę o ziemi, o systemie słonecznym ze wszystkiemi planetami i kometami, oraz o gwiazdach stałych. Osobne rozdziały objaśniają prawa ruchu, w zastosowaniu ich do astronomji, chronologję astronomiczną i historję astronomji. W dodatku znajdujemy traktat o całkowitem zaćmieniu słońca w roku 1860. Dołączony atlas ułatwia zrozumienie rzeczy.

Hügel (J.) und Schmidt (G. F.). *Die Gestüte und Meiereien Seine Majestät des Königs von Württemberg. Beschrieben von Freiherrn J. von Hügel und Hof-Domänenrath G. F. Schmidt. Mit Illustrationen nach Originalzeichnungen von F. Voltz und Julius Schnorr. Stuttgard.* 1861. *Verlag von Ebner et Senbert.*

Dzieło to, ozdobione pięknemi drzeworytami i tablicami kolorowanemi, z których ostatnie przedstawiają najcelniejsze bydło rozpłodowe, daje wierny obraz wzorowego prowadzenia, w dobrach króla Wirtembergskiego, gospodarstwa pod względem stadnin i folwarków z bydłem ras poprawnych, które zyskały zasłużony rozgłos, a przez nabywanie rok rocznie nowych koni i bydła, posuwają się coraz wyżej. Z książki tej, nie tylko poznać można stopniowy rozwój powyższego gospodarstwa, lecz i zaczerpnąć, z wykazanych tam rezultatów i doświadczeń, wiadomości przydatne dla ludzi trudniących się hodowlą koni i wszelkiego bydła, chociażby nawet w rozmiarach daleko mniejszych od praktykowanych w dobrach powyższych.

Carl Mäcken's technische Handbibliotek. I, II und IV Band. Stuttgard. 1861.

Tom pierwszy tego dzieła, wyszły obecnie drugiem wydaniem, obejmuje zasady mechaniki, z dołączeniem atlasu z 9-u tablicami. Autorem tego tomu jest profesor J. Vitzel. Tom drugi, napisany przez Fallensteina, traktuje o kotłach parowych, ich praktycznej budowie i sposobie obchodzenia się z nimi. Dodany tu jest atlas złożony z 16-u tablic. Tom czwarty, o ogrzewaniu i wentylacji budynków fabrycznych, oraz o urządzaniu aparatów do suszenia rozmaitych przedmiotów, z atlasem o 18-u tablicach. Tom ten opracowany przez Ch. Schinza. Każdy tom sprzedaje się oddzielnie. Dzieło to, jako praktyczne, może być zalecone ludziom, głównie w zakładach fabrycznych pracującym.

Bodenstedt (Friedrich). *Aus Ost und West. Sechs Vorlesungen von Friedrich Bodenstedt. Berlin.* 1861.

Są to prelekcje, miane przez p. Bodenstedt w Monachium, dla grona ukształconej publiczności. Autor traktuje następujące przedmioty: poezja ludowa słowiańska, Kreml w Moskwie, teatr rosyjski w znaczeniu socjalnem, położenie kobiet na Wschodzie i Zachodzie, i nareszcie (w dwóch prelekcjach) Szekspir i dawny teatr angielski. W pierwszej prelekcji autor zapatruje się krytycznie na pieśni i poezje słowiańskie, dla których, przez dobre ich pojęcie, potrafił obudzić wielki interes. W drugiej prelekcji autor daje obraz Moskwy z Kremlem i ze wspaniałemi świątyniami. W trzeciej prelekcji znajdujemy historję teatru rosyjskiego, od jego zawiązku do naszych czasów, przyczem autor zwraca główną uwagę na dwa utwory dramatyczne literatury rosyjskiej: „Biada z rozumem“ (*Gore ot uma*) Gribojedowa i „Rewizor“ Gogola, nie przepominając i o znakomitszych artystach dramatycznych rosyjskich, mianowicie o Aksakowie i Ostrowskim. Czwarta prelek-

cja, o położeniu kobiet na Wschodzie i Zachodzie, godna obudzić interes płci pięknej. Widać, że autor studjował dokładnie niewiastę, którą nazywa sercem ciała społecznego i od położenia której czyni zawisłą przyszłość państw i rodzaju ludzkiego w ogólności. Prelekcje piąta i szósta rzucają nowe światło na utwory Szekspira i w ogóle na dawną literaturę dramatyczną angielską. Autor daje tu dowody wielkiego znawstwa poezji i głębokiego nań poglądu krytycznego. Nadmienić jeszcze wypada, że tenże p. Bodenstedt przełożył na język niemiecki sonety Szekspira, które zostaną wkrótce drukiem ogłoszone.

Zopff (Hermann Dr.). *Zwei Vorlesungen über die Anforderungen des Lebens an die Kunst. Berlin* 1861.

Autor, przejęty swym przedmiotem, pełen zapału dla sztuk, pragnie aby świat ten idealny wywierał więcej zbawiennego wpływu na świat rzeczywisty, czyli usiłuje dowieść potrzebę zastósowania sztuk pięknych do życia powszedniego.

Gruppe (O. F.). *Firdusi. Ein Episches Gedicht in siebien Büchern. Stuttgard und Augsburg.* 1861.

Poemat ten, noszący nazwę znakomitego poety perskiego, daje obraz jego własnego życia, głównie zaś jego stosunku do Mahometa wielkiego. W poezji tej, której widownią jest Persja, Indje i Arabja, widać dążność do połączenia ognistego kolorytu wschodniego z uczuciowością niemiecką. Poemat przeplatają wolne przekłady obu wielkich poezij Firdusi'ego: „Feridun i jego synowie", oraz „Rustem i Sorab".

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Poznań, 23 Listopada. — Królewskie biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w m. Październiku 1861 r. obliczone na srebrne grosze i szelle jak następuje:

W Poznaniu pszenica $85^{2}/_{12}$, żyto $56^{3}/_{12}$, jęczmień $47^{4}/_{12}$, owies $25^{1}/_{12}$, ziemniaki $12^{2}/_{12}$; w Bydgoszczy pszenica $89^{7}/_{12}$, żyto $57^{5}/_{12}$, jęczmień $40^{3}/_{12}$, owies $26^{6}/_{12}$, ziemniaki $15^{9}/_{12}$; w Krotoszynie pszenica $82^{9}/_{12}$, żyto 55, jęczmień $40^{5}/_{12}$, owies $28^{5}/_{12}$, ziemniaki 12; w Wschowie pszenica $88^{10}/_{12}$, żyto $59^{10}/_{12}$, jęczm. $50^{9}/_{12}$, owies $27^{3}/_{12}$, ziemniaki $13^{3}/_{12}$; w Gnieźnie pszenica $84^{7}/_{12}$, żyto $54^{2}/_{12}$, jęczmień $39^{3}/_{12}$, owies $29^{7}/_{12}$, ziemniaki $10^{5}/_{12}$; w Rawiczu pszenica $84^{5}/_{12}$, żyto $56^{9}/_{12}$, jęczmień $42^{5}/_{12}$, owies $22^{11}/_{12}$, ziemniaki $12^{1}/_{12}$; w Lesznie pszenica 95, żyto $59^{7}/_{12}$, jęczm. $46^{10}/_{12}$, owies $26^{6}/_{12}$, ziemniaki 13; w Kępnie pszenica 85, żyto $50^{7}/_{12}$, jęczmień 40, owies $22^{10}/_{12}$, ziemniaki $9^{11}/_{12}$.

Ceny przecięciowe: w 12-tu pruskich miastach pszenica $90^{11}/_{12}$, żyto $53^{2}/_{12}$, jęczmień $40^{8}/_{12}$, owies $26^{4}/_{12}$, ziemniaki $16^{8}/_{12}$; w 8-u poznańskich miastach pszenica $86^{11}/_{12}$, żyto $56^{2}/_{12}$, jęczmień $43^{5}/_{12}$, owies $26^{2}/_{12}$, ziemniaki $12^{4}/_{12}$; w 5-u brandenburgskich miastach pszenica $93^{4}/_{12}$, żyto $62^{1}/_{12}$, jęczmień $47^{8}/_{12}$, owies $30^{2}/_{12}$, ziemniaki $19^{10}/_{12}$; w 5-ciu pomorskich pszenica $99^{3}/_{12}$, żyto $63^{1}/_{12}$, jęczmień $47^{8}/_{12}$, owies $31^{3}/_{12}$, ziemniaki $25^{4}/_{12}$; w 13-tu szląskich miastach pszenica $85^{2}/_{12}$, żyto $58^{11}/_{12}$, jęczm. $42^{6}/_{12}$, owies $23^{9}/_{12}$, ziemniaki 15; w 8-u saskich miast. pszenica $97^{9}/_{12}$, żyto $69^{6}/_{12}$ jęczmień $51^{6}/_{12}$, owies $28^{9}/_{12}$, ziemniaki $24^{9}/_{12}$, w 13-tu westfalskich miastach pszenica $112^{3}/_{12}$; żyto $83^{6}/_{12}$, jęczmień $62^{5}/_{12}$, owies $35^{2}/_{12}$, zie, mniaki $40^{10}/_{12}$; w 16-tu reńskich miastach pszenica $115^{3}/_{12}$, żyto $82^{10}/_{12}$, jęczmień $61^{10}/_{12}$, owies $33^{9}/_{12}$, ziemniaki $35^{4}/_{12}$.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $56^{1}/_{4}$ do rs. 1 kop. $60^{3}/_{4}$, za garniec od kop. 51 do $52^{1}/_{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 26 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	40	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	104	25	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	157	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	4	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
"	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	55	—	—
"	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	45	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	71	90	38
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	15	1

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $62^{2}/_{9}$
" " od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $25^{2}/_{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 26 listopada.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	$86^{3}/_{4}$
" " 6-ta	—	$98^{7}/_{8}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	$80^{1}/_{8}$
" Listy Zastawne	—	$85^{1}/_{2}$
" Bilety Bankowe	—	$85^{1}/_{4}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$85^{1}/_{2}$
" Petersburg 3 tygodniowy	—	$94^{5}/_{8}$
" Londyn 3 miesięczny	—	621
" Paryż 2 "	—	$79^{5}/_{12}$
" Hamburg 2 "	—	$149^{7}/_{8}$
" Wiedeń 2 "	—	$71^{3}/_{4}$
Żyto na targu	—	$52^{7}/_{8}$
" na dostawę późniejszą	—	$52^{1}/_{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego		777

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5364) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Stosownie do art. 44 K. C. F. ogłasza się, iż Trybunał Cywilny Gub. Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem z d. 11 (23) Stycznia 1860 r. na powództwo Maryanny Szymańskiej, wdowy po Józefie Szymańskim wydanym, Salomeą Szymańską niegdy współwłaścicielkę domu pod Nr. 3061 w Warszawie położonego za znikłą uznał.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Z polecenia Dyrektor Kancelarji,

Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 5381) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że ogłoszona na dzień 17 (29) b. m. i r. licytacja na wykonanie robót introligatorskich w r. 1862 dla biór Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej z powodu decyzji tegoż Magistratu, miejsca w terminie powyżej oznaczonym mieć nie będzie.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5292) *Burmistrz Miasta Brzezin.*

W zastosowaniu się do § 17 i 18 rozporządzenia b. Komisji Wojewódzkiej z d. 7 Lutego 1820 r. N. 53953 wzywam właściciela wykopanej dnia 3 (15) Czerwca r. b. monety srebrnej, półmisków cynowych czternastu, dwóch dzbanków, manierki, moździerza mosiężnego i trzech łyżek, aby w ciągu miesięcy trzech od daty ogłoszenia niniejszego z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie w myśl § 19 powołanego wyżej rozporządzenia postąpionem będzie.

Brzeziny dnia 7 (19) Listopada 1861 r.

(3) Kowalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5360) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Wągrowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 18 w m. Błaszkach toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia, którego termin na dz. 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r. wyznaczam. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego stawić się zechciały pod prekluzją.

Warta d. 2 (14) Listopada 1892 r.

Ludwik Henrych.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5345) *Sąd Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki: 1. Domu murowanego z placem i ogrodem pod N. 2 w mieście Sandomierzu na przedmieściu Zawichosskim położonego, oraz gruntu Winnicą zwanego, morgów 5, prętów 91 wynoszącego, przy domu rzeczonym leżącego, graniczących od wschodu z zaroślami SSrów Stanisławskich, od zachodu z drogą szosową do Zawichosta prowadzącą, od północy z częścią Wąwozu w którym jest szluza murowana, oraz gruntem XX. Wikarjuszów Sandomierskich, od południa z gruntem i folwarkiem SSrów Stanisławskich, oraz ogrodem i stodołą Wiśniewskiego Marcina.

3. Domu murowanego pod N. 149 w m. Klimontowie w rynku położonego, pomiędzy domami Moska Grünberg i Majlicha Majngarten.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 14 (26) Lutego 1862 r.

Wzywa przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników w terminie naznaczonym zgłosili się, gdyż inaczej podpadną prekluzji.

Ogłoszenie decyzji nastąpi d. 16 (28) Lutego 1862 r. i od tegoż dnia czas do odwołania upływać zacznie.

Sandomierz d. 9 (21) Listopada 1861 r.

Podsędek, Radca Honorowy, Miernowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5035) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w d. 28 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z południa w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Suwałkach, odbędzie się głośna in minus licytacja na entrepryzę budowy dwóch główek faszynowych dla ubezpieczenia mostu na rzece Szeszupie pod miastem Pilwiszkami egzystującego od sumy rs. 772 kop. 25, wyraźniej rubli srebrem siedmset siedmdziesiąt dwa kopiejek dwadzieścia pięć, kosztorysem przez Komisję Skarbu pod dniem 23 Sierpnia (4 Września) 1861 r. Nr. 36,103/16,022 zatwierdzonej, zacząć się mającą.

Każdy więc pragnący podjąć się tej entreprysy, stawić się winien w miejscu i czasie wyżej wyrażonym i przedstawić kwit kasy Gubernialnej Augustowskiej na złożone vadium $^{1}/_{4}$ części sumy licytacyjnej wyrównywające, to jest rs. 193 kop. $6^{1}/_{2}$, wyraźniej rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt trzy kopiejek sześć i pół, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie, utrzymującego się zaś pozostanie w depozycie do czasu wywiązania się z przyjętego obowiązku.

Warunki licytacyjne i kosztorys przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt, w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji Dóbr i Lasów.

Przytem Rząd Gubernialny poleca Burmistrzom miast i Wójtom gmin, aby obwieszczenie to w jurysdykcjach swych ogłosili i dowody ogłoszenia właściwym Naczelnikom Powiatu w czasie o tyle przed terminem odpowiednim, iżby ciż Naczelnicy Powiatu byli w możności na sześć dni przed tymże terminem takowe Rządowi Gubernialnemu przedstawić, a to pod niezawodnem wymierzeniem kary porządkowej.

Suwałki d. 27 Paździer. (8 Listopada) 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(3) Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 5036) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w m. Suwałkach odbywać się będą od godziny 12-ej w południe głośne in plus licytacje:

a) w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca 1862 r. z decyzji Komisji Skarbu z dnia 21 Września (3 Października) r. b. Nr. 35965/15052 na lat dwanaście po sobie idących 1862/74:

1. Rybołóstwa na jeziorze Domenas w Ekonomii Sereje od kwoty rs. 4 kop. 10.

2. Łąk Litęwskie zwanych w Ekonomii Wigry poczynając od sumy rs. 285 kop. $11^{1}/_{2}$.

3. Osady przemysłowej we wsi Strękowizna tejże Ekonomii od kwoty rs. 17.

b) W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. na lat sześć pro 1862/68 prawa sprzedawania trunków:

1. We wsiach od Majoratu Łabno wyłączonych poczynając od sumy rs. 438 k. $4^{1}/_{2}$.

2. We wsi Kochanowszczyzna Ekonomii Kalwarja poczynając od sumy rs. 27 k. $70^{1}/_{2}$,

3. We wsiach od Majoratu z Ekonomii Kalwarja przy Skarbie pozostałych, poczynając od sumy rs. 200.

4. We wsiach Angieniki i Oleśniki z Majoratu Krakopol wyłączonych, poczynając od kwoty rubli sreb. 75 k. $73^{1}/_{2}$.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o te dzierżawy, winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanych, zaopatrzony:

a. W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, wedle wzoru przez Komisję Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego, którę aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b. W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $^{1}/_{4}$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej. Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przepisane przez Komisję Skarbu do dzierżaw tego rodzaju, które pretendenci w każdym czasie przejrzeć mogą w biurze Rządu Gubernialnego.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji; uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 27 Paźdz. (8 Listopada) 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Goleński.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 5343) *Naczelnik Powiatu Pułuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze mojem w drugim terminie minus licytacja na entreprzyzę budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa od sumy rs. 916 kop. $31^{1}/_{2}$ zatwierdzonej kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprysy winien do którejkolwiek kasy Skarbowej, miejskiej lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 91 kop. 63 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji która wedle poniżej dołączonego wzoru powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub niepodług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważaną będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste w biórze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Naczelnik J. Ostaszewski

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 6 (18) Listopada 1861 r. Nr. 18145 podaje niniejszą deklarację że podejmuję się budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom, zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 5322) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Podaje do wiadomości, że w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie, odbywać się będą dnia 16 Grudnia b. r. o godzinie 11ej z rana licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dowozy na rok 1862 od cen podwyższonych mianowicie:

I. Do pieca wielkiego machiny parowej odlewni i emalierni w Samsonowie na dowóz:

Rudy z kopalń: Jar badyj 5204 po k. 27; Zygmunt badyj 1148, po k. 14; Chmielnik i Kucembów badyj 1148, po k. 15; Piotr pod Bzinem badyj 3345, po k. $26^{1}/_{2}$; Stefan pod Smokoszem ilość jaka okaże się potrzebną, po kop. $19^{8}/_{10}$; drzewa z obrębów: Długojów sążni 446, po kop. 42; Rybno sążni 462, po kop. 31; węgli z obrębów: Długojów koszy 1250, po k. 30; Bartków koszy 600, po kop. 30; Adamów koszy 1000, po kop. 36; Występa koszy 1000, po k. 40; Zadansk koszy 500, po k. 37; Sarbice koszy 300, po kop. 82; Dobrzeszew koszy 100, po kop. 75; Korczyn koszy 922, po kop. 84; wapienia z pod Ostrowężka z ułomaniem stosów 23, po rs. 13 kop. 80: Zuzeli wywieść z Zakładu na drogi fur 4393, po k. 4; cegły zwyczajnej i ogniotrwałej z Sielpi sztuk 360, po k. 1; glinki ogniotrwałej z kopalnii Grabek badyj 7, po k. 22; gliny zwyczajnej z ukopaniem badyj 33, po k. 6; piasku zwyczajnego z ukopaniem badyj 26, po k. 6; karpiny zwyczajnej z ukopaniem fur 6, po k. 75; wapna z Parszowa skrzynek 2, po k. $33^{1}/_{2}$; materjały pomocnicze z Suchedniowa fur 4, po k. 75; krzemienia uzbieranie i dowóz badyj 4, po rs. 1; węgli kamiennych z Okręgu Zachodniego skrzynek 12, po rs. 2

II. do Fryszerek Oddziału Samsonów.

Surowizny i odlewów: z Samsonowa pudów 2493: po k. $^{6}/_{10}$; z Rejowa pudów 4000, po kop. $2^{8}/_{10}$; z Mroczkowa pudów 800, po k. $3^{5}/_{10}$; obcinków z Białogona pudów 1200, po kop. $2^{8}/_{10}$; węgli z Obrębów: Długojów koszy 300, po k. 31; Bobrza koszy 150, po k. 36; Sałas koszy 270, po k. 44; Kołomań koszy 427, po kop. 45: Ćmińsk koszy 200, po k. 33; żelaza toporniczego z Suchedniowa pudów $22^{1}/_{2}$, po k. $2^{1}/_{10}$; buków i grabów 18' długości 12'' średnicy sztuk 20, po k. 60; Dębów 24' długości 12'' średnicy sztuk 2, po k. $48^{1}/_{4}$; brzoz 12' długości 18'' średnicy sztuk 2, po kop. 80; dębów 18' długości 24'' średnicy sztuk 2, po rs. 1; sosen 24' długości 12'' średnicy sztuk 3 po k. 36; karpiny ukopanie i dowóz fur 5, po kop. 74; gliny fur 10, po kop. 8; cegły zwyczajnej z Sielpi sztuk 150, po kop. 1; wapna z Parszowa skrzynek 2, po k. $33^{1}/_{2}$; materjałów pomocniczych z Suchedniowa fur 4, po kop. 75 żelaza z fryszerek do magazynu Samsonów pudów 6000, po k. $^{6}/_{10}$.

III. do Walcowni w Nietulisku.

Pół produktu z Michałowa pudów 98632, po k. $1^{5}/_{10}$; pół produktu z Brodów pudów 46000, po k. $^{8}/_{10}$; węgli kamiennych z Okręgu Zachodniego skrzynek 20, po rs. 2 kop. 55,5; drzewa z obrębów: Fryzel sążni 2039, po k. 85; Myszki sążni 1000, po k. 85; Janik sążni 300, po kop. 65; Połęgiew sążni 1000, po k. 65; Krynki sążni 1500, po k. 34; węgli z Obrębów: Klepacze koszy 72, po k. 46; odlewów ze Starachowic pudów 1900, po k. 2,1; części mosiężnych z Białogona pudów 92, po k. 7,5; sosen po 28' długośc 8'' średnicy sztuk 22, po k. 26,5; cegły zwyczajnej ogniotrwałej z Brodów sztuk 20000, po kop. 0,3; glinki ogniotrwałej z Łagowa badyj 60, po k. 44, posługi zakładowe sprzężajem dni 251, po k. 83; materjały pomocnicze z Suchedniowa furmanek 4, po rs. 1 k. $80^{1}/_{4}$.

IV. do Fryszerek Oddziału Suchedniów.

Surowizny i odlewów: z Rejowa pudów 11491, po k. 1,4; z Bzina pudów 5000, po k. 1,7; z Mroczkowa pudów 2000, po k. 2,5; ze Starachowic pudów 300; po k. 2,7; obcinków z Nietuliska pudów 1000, po k. 4,2; obcinków z Białogona pudów 1000, po k. 4,2; szmelcu z oddziału Suchedniów pudów 500, po k. 0,4; węgli z Obrębów: Suchedniów koszy 500, po k. 24,84; Kaczka koszy 200, po k. 30; Bukowa góra Bodzentyńska koszy 200, po k. 60; Brzezniki koszy 300, po k. 75; Wilków koszy 400, po k. 68; drzewa z obrębów: Psary koszy 354, po rs. 75; Błoto koszy 500, po k. 30; Łączna koszy 500, po k. 36; Buków i grabów po 18' dług. 12'' śred. sztuk 50, po kop. 75; brzoz po 12' dług. 18'' śred. sztuk 2 po rs. 1 k. 20; dębów 12' dług. 24'' śred. sztuk 2, po rs. 1 k. 20; dębów po 24' dług. 12'' śred. sztuk 3, po k. 60; jodeł po 24' dług. 12'' śred. sztuk 5, po k. 50; karpiny ukopanie i dowóz fur 5, po rs. 1; gliny badyj 56, po k. 5; cegły z cegielni Suchedniów sztuk 300, po k. 0,2; wapna z Parszowa skrzynek 3, po k. 11, drzewa z obrębu Łęczna na deputat sążni 9, po k. 55; żelaza: z Ostojowa do Magazynu Suchedniów pud 2000 po k. 1,2; z Berczowa pud. 2000, po k. 0,6; z Suchedniowa pud. 6000, po k. 0,5; z Baranowa pud. 5000, po k. 0,8.

V. do Warsztatów Kowalskich i Kuźnic Sprzętowych Oddziału Suchedniów.

Żelaza, stali, miedzi z Magazynu Suchedniów pudów 1014, po kop. 0,43; żelaza walcowanego z Sielpi pudów 3500, po k. 4,43; żelaza walcowanego z Nietuliska pudów 3500, po k. 4; odlewów z Rejowa pudów 80, po kop. 1,3; odlewów z Samsonowa lub Starachowic pudów 17, po k. 2,6; węgli z obrębów: Kaczka koszy 200, po k. 30; Wilków koszy 1000, po kop. 68; Psary koszy 300, po k. 75; Łysica północna koszy 602, po k. 86,1; Błoto koszy 400, po k. 30; Łączna koszy 400, po k. 36; dębów po 24'' dług. 12'' średnicy sztuk 15, po k. 60; dębów po 20'' dług. 24'' średnicy sztuk 8, po rs. 1 k. 43; buków 18'' dług. 12'' średnicy sztuk 8, po k. 75; drzewa zleżaniny sążni 10, po k. 48; jodeł po 24' dług. 16'' średnicy sztuk 194, po kop. 88; wapna z Parszowa skrzynek 5' po rs. 11; drzewa z obrębu Kaczka sążni 20, po k. 50.

VI. Do warsztatów kowalskich w Bobrzy i Oddziale Radoszyckim.

Żelaza kutego z Samsonowa pudów 1541 po, kop. 1,1; żelaza walcowanego z Sielpi, pudów 1616 po kop. 3; żelaza kutego z Małachowa pudów 1000 po kop. 1,5; węgli z obrębu Bartków koszy 50, po kop. 65; węgli z obrębu Długojów koszy 100, po kop 50; węgli z obrębu Kołomań koszy 234, po kop. 45; węgli z obrębu Trawniki koszy 100, po kop. 37,5; węgli z obrębu Cisownik koszy 100, po kop. 37,5; węgli z obrębu Kuropatwa koszy 183, po rs. 1 kop. 0,5; cegły zwyczajnej z Sielpi sztuk 200, po kop. 1; fasek 4 garncowych z Suchedniowa 2160, po k. 1,5; fasek 8 garncowych z Suchedniowa 350, po kop. 3; fasek 5 ćwierciowych z Suchedniowa 52, po kop. 6; drzewa z obrębu Ćmińsk lub Bobrza sążni 12, po kop. 60; materjały pomocnicze z Suchedniowa furmanek 4, po rs. 1 kop. 35.

Każdy mający chęć podjęcia się tych dowozów, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej lub innej Skarbowej, vadium gotowizną, albo w Listach Zastawnych, tudzież koszta ogłoszeń gotowizną, do licytacji I. vadium rs. 608, koszta ogłoszeń rs. 6 kop. 8; do II. vadium rs. 77, koszta ogłoszeń k. 77; do III. vadium rs 622, koszta ogłoszeń rs. 6 kop. 22; do IV. vadium rs. 195, koszta ogłoszeń rs. 1 kop. 95; do V. vadium rs. 225, koszta ogłoszeń rs. 2 kop. 25; do VI. vadium rs. 59, koszta ogłoszeń k. 59; oraz podać Naczelnikowi Okręgu przed godziną 11 z rana, do każdej licytacji osobną deklaracją podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodnięgo z d. 14 Listopada b. r. Nr. 8372, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dowozów dla N. na rok 1862, z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym. Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N najbliżej Stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia miesiąca roku podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Deklaracje takie nieskrobane i niepoprawiane, winny być zapieczętowane lakiem, a na adresie wymienić Zakład, którego deklaracja dotyczy.

Włościanie Rządowi, jako wolni od składania vadium, dołączą tylko do deklaracji świadectwo solidarnego poręczenia i kwit na opłacone koszta ogłoszeń.

Inne warunki w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie, oraz w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Suchedniów dnia 14 Listopada 1861 r.

Szmidecki.

(N. D. 5361)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Heleny z Deduchowskich Kasprzykowskiej Juliana Kasprzykowskiego obywatela małżonki w assystencji męża swego czyniącej czyli obojga małżonków Kasprzykowskich, w mieście Sulejowie, Okręgu Piotrkowskim zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 1 (13) Czerwca 1861 roku dział majątku po Wojciechu Deduchowskim pozostałego nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2796 położonej na wypadek niemożności dogodnego podzielenia w naturze rozporządzającego drugiego z dnia 1 (13) Sierpnia t. r. opinją o niepodzielności i taxę powyższej nieruchomości zatwierdzającego obudwóch z powództwa wyżej wymienionych, Heleny z Deduchowskich, i Juljana małżonków Kasprzykowskich, przeciwko Marjannie z Budzińskich, po Wawrzyńcu Deduchowskim obywatelu pozostałej wdowie, w Warszawie pod Nr 2796 zamieszkałej, przez Teodora Łąckiego Patrona Trybunału bronionej, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dobrej pod Nr. 2796 na gruncie czynszowym położona prawem niepodzielnej własności do SS-ów Wojciecha Deduchowskiego należąca składająca się:

a. Z domu drewnianego, gontami krytego, w podwórzu po prawej stronie stojącego, o parterze, zamieszkałego w stanie dobrym długości łokci $27^{1}/_{2}$, szerokości łokci $9^{3}/_{4}$, wysokości łokci 4 obejmującego.

b. Stajni drewnianej deskami krytej, za powyższym domem stojącej, w stanie dobrym, długiej łokci $11^{1}/_{2}$, szerokiej łokci 9, wysokiej łokci trzy.

c. Szopy drewnianej deskami krytej, w głębi podwórza stojącej w stanie dobrym, długiej łokc 22, szerokiej łokci 9, wysokiej łokci 3.

d. Szopy drewnianej deskami pokrytej, po lewej stronie podwórza stojącej, w stanie dobrym długiej łokci 103, szerokiej łokci $7^{1}/_{2}$ wysokości łokci 3.

e. Składu na materjały z drzewa deskami krytego po prawej stronie przed domem mieszkalnym stojącego, w stanie dobrym, długiego łokci 16 szerokiego łokci $7^{1}/_{4}$, wysokiego łokci 3.

f. Komórki drewnianej gontami krytej na prawo w podwórzu przed powyższym spichrzem stojącej, w stanie złym, długiej łokci 11, szerokiej łokci $7^{1}/_{4}$, wysokiej łokci 3.

g) Parkanu.

h) Bruku.

i) Placu pod całą nieruchomością będącego, obejmującego łokci kwadr. $3296^{1}/_{4}$.

Z nieruchomości tej opłaca się czynszu corocznie w ogóle rs. 1 kop. $87^{1}/_{2}$.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych pospół z taksą, sądownie d. 16 (28) Czerwca i następnych 1861 r. sporządzone, obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 14 (26) Sierpnia r. b., oraz drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2796 w Warszawie na d. 29 Września (11 Października) r. r.. termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 5 z południa, który z powodu braku konkurentów nie przyszedł do skutku, następnie Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z dnia 6 (18) Listopada roku bieżącego taksę sprzedawanej nieruchomości o $^{1}/_{4}$ część zniżył, i licytacja od sumy rs. 2697 k. 39 dozwolił, poczem W. Zaręba Sędzia delegowany rezolucją z dnia 8 (20) Listopada r. b. termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. godzinę 4 z południa wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 przed tymże W. Wincentym Zarębą Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2697 k. 39, jako szacunku zniżonego.

Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1861 r.

Julian Czajkowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4795) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Jana Holler dawniej we wsi Czarnym lesie Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej w Sądzie tutejszym wciągu dni 30 stawił się, lub w tymże terminie o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4777) *Sąd Policji Prostej Okręgu Stopnickiego.*

W nocy z dnia 16 (28) na 17 (29) Sierpnia r. b. w bliskości miasta Oleśnicy przez mieszczan paszących konie, ujętym został żyd z wozem, parą końmi zaprzężonym. W następnym dniu zgłosił się do Wójta gminy Oleśnica, poszkodowany kradzieżą Łukasz Sąsora z Łubnic i w jednym z zatrzymanych koni uznawszy skradzionego sobie poprzedniej nocy, po udowodnieniu jako własność swoją odebrał, koń drugi maści kasztanowatej stary, dwa lejce powrozowe z dwoma uzdami rzemiennemi; szle cztery, naszelników para, worek, z obrokiem, wózek kuty z półkoszkami i w gotowiźnie rs. 10 jako depozyt do tutejszego Sądu nadesłane zostały. Jakkolwiek nasuwa się przekonanie że przedmiota te z kradzieży pochodzić muszą, gdy jednak mimo wyprowadzonego śledztwa poszkodowany wykrytym być nie mógł wzywa przeto wszystkich mogących udowodnić swoje prawa, ażeby zaopatrzeni w dowody usprawiedliwiające ich własność w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu, wrazie bowiem przeciwnym, przedmiota powyższe na korzyść Skarbu Królestwa przyznane zostaną.

Stopnica d. 10 (22) Października 1861 r.

Podsędek.
Asesor Kolegjalny, Kamiński.

(N. D. 4826) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Przasnyskiego.*

W miesiącu Maju r. b. na jednej z ulic miasta Przasnysza znaleziono palto męzkie, watowe niewiadomo do kogo należące. Wzywa się więc właściciela onego, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi najdalej w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu palto rzeczone na korzyść Skarbu sprzedane zostanie.

Przasnysz d. 10 (22) Października 1861 r.

Podsędek, Taczanowski.

(N D. 4827) *Sąd Policji Prostej Okręgu Pilickiego.*

Zapozywa Mośka Flink lat 50 liczącego, żonatego, dzietnego, ostatecznie w mieście Pilicy zamieszkałego, trudniącego się faktorstwem, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w sprawie własnej o grę zakazaną w karty do wysłuchania wyroku w Sądzie tutejszym się stawił, lub najbliższy Sąd Okręgowy o miejscu teraźniejszego swego pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi śledzony będzie.

Pilica d. 14 (26) Października 1861 r.

Podsędek, Hołubski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4788) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Piotra Baranowskiego wyrobnika z wsi Sędzina Ptu Włocławskiego, o gwałtowną kradzież poszlakowanego, z miejsca zamieszkania zbiegłego i przed wymiarem kary ukrywającego się, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu transportem dostawić zarządziły.

Rysopis Baranowskiego jest następujący: ma lat 45, katolik, wzrostu średniego, włosów ciemnych, oczu burych, nosa miernego, twarzy ściągłej ospowatej, ubrany w ubiór chłopski kujawski.

Brześć Kujawski d. 12 (24) Paździer. 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 4866) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jak i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby zbiegłego z twierdzy Iwangorod, tamże karę cierpiącego Andrzeja Kołakowskiego, lat mniej więcej 34, poddanego Pruskiego, budowy ciała silnej, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, nosa zadartego małego, czoła wysokiego, brody okrągłej, włosów blond, śledziły i wrazie ujęcia pod ścisłą strażą zabezpieczając od ucieczki, najbliższemu, lub wprost tutejszemu Sądowi dostawić zechciały.

Płock d. 12 (24) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 4825) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie Władza nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby starozakonnego Chunę Ićka Bachrach zegarmistrza ostatnio w mieście Pułtusku zamieszkałego, ukrywającego się o sfałszowanie wexlu na znaczną sumę za granicą poszlakowanego, śledziły i wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis jego jest następujący: lat ma 31, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu piwnych, nosa ściągłego włosów czarnych ust miernych, brody okrągłej, znaków szczególnych żadnych.

Pułtusk dnia 12 (24) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 4792) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Antoniego Sytka wyrobnika ostatecznie w wsi i gminie Listewo Powiecie Konińskim i na Wojciecha Spychalskiego fornala w wsi Witkowicach Okręgu Włocławskim ostatecznie zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się ścisłą uwagę zwracały, a po przyaresztowaniu ich Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Rysopis Antoniego Sytka jest następujący lat 28, wzrost dość dobry krępy, twarz ściągła blada, włosy białawe rzadkie nieco łysy; oczy niebieskie, broda ściągła, nos i usta mierne; — Wojciecha Spychalskiego, lat 39 wzrost mierny, twarz okrągła, włosy ciemno-blond, oczy szare, broda okrągła, nos i usta mierne, w sytuacji jest krępem tłustym, na twarzy czerwonym.

Tyniec d. 9 (21) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5348) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany za Nrem 27904 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 11 Grudnia r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1)

W Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.